

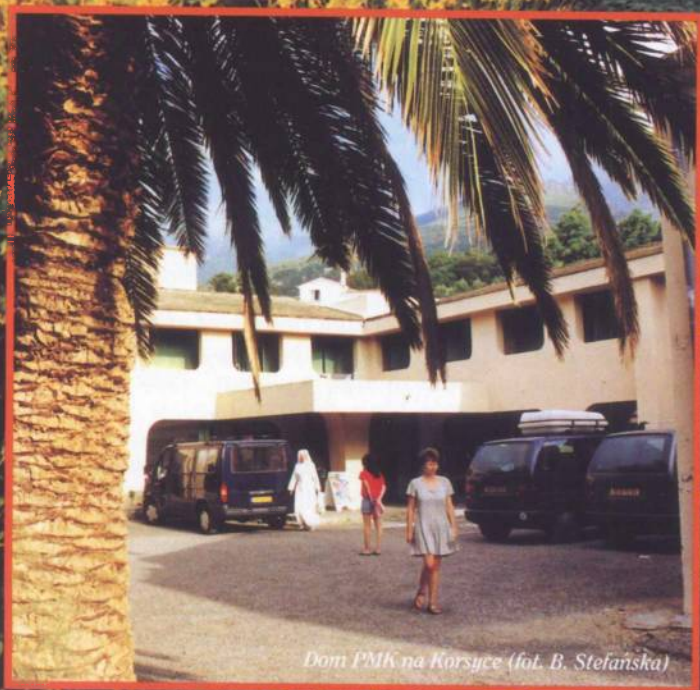
# GŁOS KATOLICKI

Nr 27 (1967) Rok XLIII 29.7 - 5.8. 2001

**SPIESZMY SIĘ  
WYPOCZYWAĆ,  
BO JUŻ POŁOWA  
LATA**

**A MOŻE...  
NA BAJECZNEJ KORSYCE,**

**W DOMU  
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ  
(TEL. 00 33 [0] 4 95 33 28 29)**



*Dom PMK na Korsyce (fot. B. Stefańska)*

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**

FRANCJA 9 FF

BELGIA 58 FB

NIEMCY 2,9 DM

(1,38 EURO)





## LITURGIA SŁOWA

### XVII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

#### PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 18,20-32

Czytanie z Księgi Rodzaju

Bóg rzekł do Abrahama: „Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Chcę więc iść i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy też nie; dowiem się”. Wtedy to dwaj mężowie odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł: „Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wśród z bezbożnymi? Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu dla owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu. O, nie dopuść do tego. Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie?”. Pan odpowiedział: „Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu dla nich”. Rzekł znowu Abraham: „Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy dla braku tych pięciu zniszczysz całe miasto?”. Pan rzekł: „Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu”. Abraham znów odezwał się tymi słowami: „A może znalazłoby się tam czterdziestu?”. Pan rzekł: „Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu”. Wtedy Abraham powiedział: „Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu?”. A na to Pan: „Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu”. Rzekł Abraham: „Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu?”. Pan odpowiedział: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu”. Na to Abraham: „O, racz się nie gniewać, Panie, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu?”. Odpowiedział Pan: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu”.

#### DRUGIE CZYTANIE

Kol 2,12-14

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Z Chrystusem pogrzebani jesteście w chrzcie, z Nim też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was umarłych na skutek występków i „nieobrzezania” waszego ciała razem z Chrystusem Bóg przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami, usunął go z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

#### EWANGELIA

Łk 11,1-13

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: „Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów”. A On rzekł do nich: „Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień, i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie”. Dalej mówił do nich: „Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: «Przyjacielu, użycz mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać». Lecz tamten odpowie z wewnątrz: «Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie». Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”.



### XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

#### PIERWSZE CZYTANIE

Koh 1,2; 2,21-23

Czytanie z Księgi Koheleta

Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami, wszystko marność. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, w której mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem i zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

#### DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,1-5-9-11

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia: Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaze Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w waszych członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, zły żądz i chciwości, bo

ona jest bałwochwalstwem. Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głęszemu poznaniu Boga, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich jest Chrystus.

#### EWANGELIA

Łk 12,13-21

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Ktoś z tłumu powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem”. Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?”. Powiedział też do nich: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia”. I powiedział im przypowieść: „Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: «Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów». I rzekł: «Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobiuduję większe i tam zgromadzę wszystko zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj». Lecz Bóg rzekł do niego: «Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, co przygotował?». Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.



1 sierpnia 2001

Czy bylibym na bajecznej Korsyce, czy nad polskim Bałtykiem,

wszędzie i wciąż myślę o Was, którzy sięgniecie po ten numer „GK”.

Dzisiaj, 1 sierpnia, kiedy na plaży wokół słyszę rozbawione, radośne dzieci, trzeba nam szczególnie pamiętać i o tych, którzy tego dnia w 1944 r. szli w Warszawę do powstania.

Pozdrawiam Wszystkich, życząc ...cierpliwości, wszak do końca sierpnia Wasz „GK” ukazuje się tylko co drugą niedzielę. (W.R.)

P.T. Czytelnicy  
Głosu Katolickiego

263 bis, rue St-Honoré

75001 Paris

France

z satyrycznej teki L.B.

(ROZMYSLANIA PRZED STADIONEM)

- POMYŚLEĆ, ŻE GDYBY PARYŻ BYŁ JESZCZE TROCHĘ BARDZIEJ NA LEWO, OLIMPIADĘ MIELI BYŚMY W KIESZENI...



(RYS. LESZEK BIANCOW)

## OLIMPIJSKA TRUMNA

No i stało się. Klamka zapadła, chociaż trafniejsze byłoby stwierdzenie, iż zamknięto wieko od trumny, w jakiej pogrzebano ideały olimpijskie. Od czasów przyznania Atlancie letniej olimpiady stało się jasne, że działacze organizacji noszącej niesłusznie nazwę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego są bankierami z rączkami ułożonymi do siebie a nie ludźmi, którym drogie byłyby ideały olimpijskie. A jednak istniał jeszcze cień nadziei, że coś się z nich udało uratować, że pozostały zasady szlachetnej rywalizacji, humanizmu, tego wszystkiego co w człowieku dobre, mimo że staje do walki z innym człowiekiem. Ale do walki z zachowaniem zasad uczciwej gry. Można było w to wierzyć kibicując narciarzowi z Senegalu, który odważył się stanąć na starcie biegu zjazdowego, czy pochodzącemu także z Afryki pływakowi, który po raz pierwszy w swym życiu popłynął na pływalni o olimpijskich rozmiarach. Ileż wspinałych wzruszeń, ileż pięknych chwil dostarczały nam igrzyska. Już samo to słowo - olimpiada - miało w sobie coś szlachetnego i porywającego.

Samaranch i spółka sprowadzili olimpiady do poziomu walki gladiatorów na rzymskich arenach. W Moskwie, w piątek, 13 lipca roku 2001 ostatecznie pogrzebano nowożytny ruch olimpijski. Nazajutrz po haniebnym głosowaniu regionalna gazeta „L'Est Republicain” nie przebiegając w słowach nazwała rzecz po imieniu pisząc, że MKOI sam sobie wystawił świadectwo ślepoty, głuchoty i braku wrażliwości na klimat polityczny panujący w miastach kandydujących do organizacji igrzysk w roku 2008. Zdumiewająca jest w tym kontekście wypowiedź wnuka barona de Coubertaina, który stwierdził, że wprowadzie kibicuje Paryżowi, ale nie widzi powodu, aby problem naruszania praw człowieka uniemożliwił wybór Pekinu. A to z tego względu, że - jak to ujął - w czasach barona nie istniał problem praw człowieka. Zaiste zadziwiająca ekwilibrystyka moralno-intelektualna. Przecież ideały olimpijskich zmagani były nierozdzielnie związane z humanizmem. Rzecz jasna, tego ostatniego na próżno szukać w Chinach, gdzie się prześladowuje tych, którzy myślą inaczej, gdzie wolność słowa nie istnieje, gdzie rodziców mających więcej dzieci niż zezwala na to urzędas kieruje się do obozów przymusowej pracy, gdzie sterylizuje się kobiety tybetańskie, morduje mnichów, niszczy kulturę... Następnym razem powinno się przyznać organizację Igrzysk Olimpijskich Kabulowi, bo tamtejsi talibowie są równie światłymi głosicielami idei bliskich ideałom olimpijskim. Nie ma się co dziwić, że prezydent Francji, która ma wypisane nad wejściem do każdego meczu zasady równości, wolności i braterstwa, stwierdził, że w Chinach patrzy się na prawa człowieka pod innym kątem niż do tego jesteśmy przyzwyczajeni w demokracjach zachodnich. Ale prezydent Francji jest tylko politykiem, a nie aż olimpijczykiem. On musi balansować na linii między interesem gospodarczym swego państwa a mglistymi zasadami moralności, które dobrze jest mieć, ale trudniej je przestrzegać.

Ciąg dalszy na str. 12

## „....ALBO KREUJĄ POLITYKÓW, ALBO ICH NISZCZĄ...”

ROZMOWA Z KS. BP. ADAMEM LEPA

- Zaczniemy od polskiej, krajowej polityki, bo tematem dnia (rozmowa ma miejsce 5 lipca) jest zdymisjonowanie przez premiera Buzka najpopularniejszego ostatnimi czasy polskiego ministra - sprawiedliwości - Lecha Kaczyńskiego. Jakie emocje wywołuje ta wiadomość u Ks. Biskupa - specjalisty od mediów, psychologii?

- Są to uczucia mieszane. A więc zdziwienie przeplata się z niezrozumieniem, a uczucie zawodu z zaciekawieniem, co może być dalej. Na przykładzie tego wydarzenia widać wyraźnie, jak wielką rolę mogą dziś odegrać media w tworzeniu się sytuacji konfliktowych. Widać też, że inną rolę spełniają one po prawej stronie sceny politycznej, a inną po lewej. W analizie takiego wydarzenia należy też określić, w jakim stopniu jest ono tzw. faktem prasowym, a więc odbiegającym od prawdy. Na odpowiedź czeka również pytanie, kiedy w polityce kończy się obowiązek dyskrekcji a zaczyna ryzykowne upublicznianie spraw, na których spoczywa pieczęć sekretu. Trzeba też przypomnieć, że w polityce i w propagandzie to jest zawsze najważniejsze, o czym się nie mówi wcale...

- Po komentarzu do tego smutnego „newsu” wróćmy do spraw stabilniejszych niż kariery polityczne. Jest Ks. Biskup rodowitym Łódzianinem. Łódź jest w Polsce miastem niezwykłym: dla jednych to „ziemia obiecana”, dla innych przykład wielokulturowości, dla jeszcze innych to przemysł lub przekleństwo morderczej pracy, a i deprymującego bezrobocia. Czym to miasto jest dla jego biskupa?

- Na wizerunku Łodzi zaciążyło kilka mitów. Przez długie lata mówiono, że jest to miasto „czerwone”. Inni głosili, że Łódź jest wyłącznie „robociarska”. Byli i tacy, którzy w „ziemi obiecanej” widzieli ułóg, na którym nie wyrośnie żadna kultura. Wszyscy mylili się, bo takiej Łodzi nie ma i nie było. To miasto miało zawsze i ma obecnie swoją niezwykłą specyfikę. Aby ją dostrzec, trzeba w Łodzi mieszkać. Przede wszystkim jest to miasto ciężkiej pracy i niskich zarobków.

Ciąg dalszy na str. 4-5





## Życie Kościoła

### KRAJ

■ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała status nadawcy społecznego czterem kolejnym rozgłośniom katolickim, w tym Radiu Jasna Góra. Pierwszym w Polsce nadawcą społecznym zostało 19 czerwca Radio Maryja. Jako nadawca społeczny rozgłośnia jest zwolniona z opłaty koncesyjnej, ale nie będzie mogła emitować reklam ani programów sponsorowanych. Rada odnowiła też na następne siedem lat koncesje 26 spośród 43 stacji należących do diecezji, parafii i zakonów.

■ Około 250 tys. osób wzięło udział w IX Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę.

■ Jan Paweł II w rozmowie telefonicznej z abp. Tadeuszem Gocłowskim wyraził głębokie współczucie dla osób dotkniętych powodzią na Pomorzu. Papież przebywający na urlopie w Alpach dowiedział się o dramacie Pomorza oglądając program telewizji polskiej.

### WATYKAN

■ Wszystkie gazety włoskie cytowały apel Jana Pawła II o to, by na globalizacji „wygrała cała ludzkość”. Dziennik „Corriere della Sera” przypomniał, że do pierwszej wielkiej globalizacji przyczyniło się chrześcijaństwo i ludzkość nie wyszła na tym najgorzej: „Globalizacja, jakiej dokonało chrześcijaństwo wyszła znacznie poza sferę religii. Centralne miejsce osoby, indywidualizm i prawa człowieka, z całym bagażem tego, co z tego wynikało i wynika w dziedzinie polityki (poczynając od liberalizmu i demokracji), miały swoją niezbędną przesłankę w chrześcijaństwie”.

■ Klub piłkarskiej ligi włoskiej „Roma” podarował Papieżowi klubową koszulkę na pamiątkę zdobycia przez tę drużynę tytułu mistrza Włoch. Trykot w klubowych kolorach czerwono-żółtych ma na piersiach wydrukowany na tle flagi włoskiej napis „Campione” (mistrz), a na plecach - nazwisko „Wojtyła” oraz numer 1.

■ Biskup ma być znakiem miłości Chrystusa dla każdego człowieka - powiedział Jan Paweł II do 150 biskupów z całego świata, mianowanych w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy. Zwrócił następnie uwagę, że w dzisiejszym świecie biskup pełni swą posługę nie pod znakiem triumfalizmu, ale raczej Chrystusowego krzyża. „Rolę biskupów należy dziś rozumieć w kategoriach służby” - wskazał Papież.

■ Bilans Stolicy Apostolskiej za rok 2000 zamknął się nadwyżką w wysokości 8,5 mln dolarów - poinformował kard. Sergio Sebastiani, przewodniczący Prefektury Spraw Gospodarczych Stolicy Apostolskiej. Wzrost zysków związany był ze sprzyjającą sytuacją walutową: wzrostem

Ciąg dalszy ze str. 3

## „...ALBO KREUJĄ...”

ROZMOWA Z KS. BP. A. LEPA

A przy tym jego mieszkańcy przejawiają na tyle zdrowe ambicje, że pozytywnie zmieniają jego oblicze. Dlatego Łódź pięknieje i staje się coraz ciekawsza. Miasto zawsze było i jest wielkim tygłem społecznym i kulturalnym. Przed wojną zadziwiała w nim trwała koegzystencja chrześcijan i żydów, którzy stanowili prawie trzecią część mieszkańców miasta. Wiele dzieci z rodzin żydowskich uczęszczało do gimnazjów katolickich. Nie było konfliktów na tle etnicznym czy wyznaniowym. Dla mnie osobiście moje miasto jest zawsze moją małą ojczyzną - dlatego tak bliską i tak ważną.

- *Zbliża się Ks. Biskup do 40 lat swego kapłańskiego posługiwania. Jaki jest ludzki i duszpasterski bilans tego czasu powołania?*

- Ponieważ praca moja była zawsze ogromnie zróżnicowana, mam nadzieję, że różnorakie będą również jej owoce. Byłem więc i katechetą na wsi, i proboszczem w mieście, duszpasterzem akademickim i rektorem seminarium duchownego, opiekunem nauczycieli i sekretarzem Rady Kapłańskiej, redaktorem czasopisma teologicznego i duszpasterzem twórców kultury. Z wdzięcznością zatem wobec Pana Boga wspominam liczne inicjatywy, które można zrealizować we wspólnotach parafialnych, również w czasach PRL-u. Dziś największą radość sprawiają mi dawni parafianie i wychowankowie, którzy na różnych stanowiskach publicznie dają świadectwo swojej wiary i ujawniają znaki miłości Boga i człowieka.

- *Jest Ks. Biskup pedagogiem, psychologiem. Jaką rolę w kapłaństwie odgrywa, czy winna odgrywać wiedza „świecka”, zwłaszcza ta dotycząca niektórych tajemnic ludzkiego zachowania?*

- W duszpasterstwie wiedza ta staje się coraz bardziej nieodzowna. Bez niej np. nie można zrozumieć wpływu mediów na człowieka i nowej mentalności, jaką one kształtują. Trudno też dostrzec skutki takich zjawisk, jak uzależnienie się od mediów czy konsumizm medialny. Jeszcze więcej wiedza ta jest potrzebna duszpasterzom w wychowaniu do mediów. Tym bardziej, że praktycznie dziedziną tą zajmuje się w Polsce prawie wyłącznie Kościół. A już absolutnie bez podstawowej wiedzy psychologicznej nie sposób zrozumieć oddziaływania mediów na podświadomość człowieka. Jak wiadomo, ten sposób wywierania przez media wpływu na psychikę często prowadzi do sięgania po narkotyki, do apostazji, do zbrodni seksualnych i do satanizmu. Należy więc stale pogłębiać wiedzę o życiu psychicznym człowieka, jeżeli chce się rozumieć zjawiska związane z funkcjonowaniem świata mediów.

- *No właśnie, pedagogika czy psychologia dotyczyć może również środków kształ-*

*owania opinii publicznej - mediów, którymi przez lata Ks. Biskup się zajmuje. A zatem czy mass media są rzeczywiście „czwartą władzą”, a może pełnią jeszcze ważniejszą rolę?*

- Od wielu lat powtarzam z naciskiem, że media przestały być „czwartą władzą”. Stały się już „pierwszą władzą”, a więc najważniejszą siłą w życiu społecznym i w działalności publicznej człowieka. Przecież albo kreują polityków, albo ich niszczą. Wywierają tak skuteczny wpływ, że początkujący politycy bardzo szybko stają się ludźmi mediów. One w nich wywołują to, co nazywa się „potrzebą obecności w mediach”. Za tę obecność politycy często placą daleko idącymi ustępstwami oraz wyreżyserowaną kokieterią (wobec mediów i społeczeństwa).

- *A czy etyka, moralność mają jeszcze jakikolwiek sens i miejsce w mediach uwikłanych w dziedzinę tak „niemoralną”, jak zdobywanie władzy?*

- Wołanie o etykę mediów jest dziś coraz głośniejsze. Stolica Apostolska opublikowała na ten temat specjalny dokument („Etyka w mediach”). Powstają też nowe kodeksy tej etyki, opracowane przez różne środowiska dziennikarskie. Natomiast wiele do życzenia pozostawia egzekwowanie moralności mediów przez odbiorców. Dzieje się tak m.in. dlatego, że w Polsce zwykły obywatel nie ma pojęcia, jakie powinny być media w państwie demokratycznym. Większość społeczeństwa urodziła się i wychowała w totalitaryzmie komunistycznym, w którym funkcjonowanie mediów miało cechy gigantycznej anomalii. Wystarczy przypomnieć monopol partyjny w mediach, cenzurę i osławione „zagłuszarki”. Ponadto media w PRL-u były najskuteczniejszym instrumentem okłamywania społeczeństwa. Nie zapominajmy, że był to najlepiej funkcjonujący system zakłamania w ówczesnym świecie. Dlatego należy budować w Polsce zdrową opinię publiczną, która by kształtowała moralność mediów. Szczególną rolę do spełnienia mają tu media będące w dyspozycji Kościoła.

- *Jak w tym kontekście ocenia Ks. Biskup media katolickie w Polsce (może i na tle europejskim)? Czy Kościół w Polsce rzeczywiście przespał okazję i... sam pozabawił się środków komunikacji społecznej?*

- W dziedzinie mediów w Polsce Kościół dokonał bardzo wiele. Należy pamiętać, że idea „grubej kreski” uniemożliwiła sprawiedliwy podział peerelowskich mediów. Kościół dysponuje obecnie dość dużym potencjałem medialnym. Jest ponad 400 tytułów prasowych, dwie sieci radiowe - Radio Maryja i Radio Plus - oraz pozostałe radia diecezjalne, ponad 1000 pism parafialnych i tzw. okienka katolickie w publicznym radio i telewizji, tzn. programy religijne - żeby wymienić najważniejsze osiągnięcia Kościoła na polu mediów. Jednakże prasa nie dorównuje li-



przed wojną. Cieszy jednak fakt, że prasa katolicka w Polsce powiększa się i powstają nowe jej tytuły. Problemem natury duszpasterskiej jest fakt, że olbrzymia większość społeczeństwa nie wyniosła ze swoich domów stałego nawyku czytania prasy katolickiej. Wzbudzenie tego nawyku powinno się stać jednym z ważnych zadań Kościoła w nowym studium.

**- Jak Ks. Biskup ocenia rolę spełnianą wśród mediów katolickich w Polsce przez „kontrowersyjny” czasami fenomen, jakim jest Radio Maryja? A Radio Plus i dwa (!) konkurujące ze sobą (?) programy telewizyjne...**

- Media, którym przysługuje przymiotnik „katolicki” trzeba rozpatrywać w sposób im właściwy. A zatem nie powinno się ich traktować w kategorii alternatywności, lecz w kategorii komplementarności. Oznacza to, że Radio Plus nie jest radiem alternatywnym dla Radia Maryja. Jest radiem komplementarnym. Podobnie trzeba mówić o dwóch kanałach telewizji katolickiej. Media katolickie mogą być mediami alternatywnymi jedynie w stosunku do mediów świeckich czy laickich. Najważniejszy natomiast jest jeden ich wspólny mianownik, tzn. realizowanie funkcji ewangelizacyjnej we wspólnocie Kościoła. Zwykła obserwacja dowodzi, że najwięcej do powiedzenia w ewangelizacji mają te media, które stały się przede wszystkim miejscem ewangelizacji, a nie tylko jej instrumentem.

**- Był Ks. Biskup przez lata członkiem Europejskiego Komitetu Biskupów ds. Mediów. Jak z tamtej perspektywy widać Polskę, zjednoczoną Europę i tamtejszych hierarchów?**

- Jednym z głównych celów tego Komitetu CEEM była koordynacja współpracy w dziedzinie mediów na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej. Były w związku z tym organizowane specjalne sesje, które gromadziły w Warszawie przedstawicieli Kościoła z tej części Europy. Wymiana doświadczeń, a przede wszystkim spotkania z wybitnymi ludźmi mediów dostarczały gościom z Europy Wschodniej dużo nowej wiedzy i wiele kompetentnych wskazań. O zainteresowaniu pracami Komitetu świadczył fakt, że osobiście uczestniczyli w tych spotkaniach późniejsi kardynałowie - Kazimierz Świątek z Białorusi i Miloslav Vlk z Czech. Wszystkich uczestników cechowała głęboka troska o rozwój mediów w Kościele i o jeszcze skuteczniejszą ewangelizację w krajach postkomunistycznych.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ OSIKOWSKI

## NOWA SIEDZIBA „CORDA CORDI”

**D**om Polskiego Pielgrzyma i Ośrodek Duszpasterski dla Pielgrzymów Polskich „Corda Cordi” w Rzymie od 1 sierpnia będą urządzać w nowej siedzibie w Wiecznym Mieście. Położone obecnie w dzielnicy Janiculum (Gianicolo) nie są już tak blisko Watykanu, jak dotychczasowe, które po 21 latach musiały przestać działać, ale - jak zapewnia kierownik Ośrodka, o. Konrad Hejmo OP - mają bardzo dobre i różnorodne połączenie z siedzibą Ojca Świętego. Kolejka ze stacji Trastevere (Zatybrze) do stacji San Pietro (w pobliżu Watykanu) jedzie się trzy minuty, tramwajem do przystanku Largo Argentina - 10 minut, autobusami różnych linii - około kwadransa, a samochodem osobowym można dojechać w mniej więcej siedem minut. Dobry dojazd jest też do lotniska i nad morze.

W liście przesłanym do KAI o. Hejmo przypominał, że Ośrodek „Corda Cordi” musiał przenieść się ze swej dotychczasowej siedziby, położonej na via Pfeiffer 13, niemal w granicach Państwa Watykańskiego, w związku z wypowiedzeniem dzierżawy przez zgromadzenie salwatorów, do którego należą te pomieszczenia. Była to strata nie tylko „dla wszystkich Polaków, szczególnie dla przybywających do Wiecznego Miasta, by pokłonić się Ojcu Świętemu (...) i pooddychać kulturą oraz cywilizacją europejską”, ale również dla sióstr antoninek, które przez cały ten czas bezinteresownie służyły pielgrzymom - podkreślił kierownik Ośrodka. Dodał, że w wyniku decyzji o zamknięciu Domu „siedem sióstr zostało bez dachu nad głową i bez możliwości dalszego działania”.

Aby zapobiec pogarszaniu się i tak trudnej sytuacji, kierownictwo Ośrodka w porozumieniu z Księdzem Prymasem oraz „dzięki Bożej Opatrzności i życzliwym ludziom, przede wszystkim dzięki pomocy ks. Biskupa Stanisława Dziwisza (...), 15 czerwca br. oficjalnie podpisało umowę w sprawie nowego Domu Pielgrzyma i Ośrodka dla Pielgrzymów Polskich, który zacznie funkcjonować już 1 sierpnia 2001 r”. - poinformował dominikanin. Zapewnił, że jest to piękny obiekt, położony w zielonym rejonie stolicy Włoch, zwanym Monte Verde, czyli Zielona Góra. Został on gruntownie odnowiony z okazji Roku Świętego 2000 i może przyjąć obecnie do 90 pielgrzymów. Znajdują się tam kuchnia, refektarz i kaplica, a z jego tarasów można podziwiać piękno Rzymu, zwłaszcza w nocy. Wszystkie pokoje są wyposażone w łazienki z natryskami i klimatyzację. Ze względu na dobre położenie i wysoki standard pokoi muszą wzrosnąć opłaty za pobyt, które będą się obecnie wahać między 60 a 70 tys. lirów jednorazowo (łącznie z wyżywieniem). Przez cały sierpień czynne będą jeszcze oba domy (dotychczasowy na via Pfeiffer i nowy), a od 1 września już tylko nowy. Obecny (od 1 sierpnia br.) adres Domu Polskiego Pielgrzyma jest następujący:

**Duszpasterski Ośrodek dla Pielgrzymów Polskich „Corda Cordi” - via Vincenzio Monti 1, 00152 Roma; tel. (0-039 06) 6875235, faks (0-039 06) 6875873, 6879271.**

(KAI)



## Życie Kościoła

kursu dolara, stabilizacją na rynku obligacji i korzystnym zakupem akcji. Szef Prefektury podkreślił, że Stolica Apostolska zainteresowana jest inwestycjami zgodnymi z moralnością, nigdy więc nie będzie np. akcjonariuszem fabryki broni. Z bilansu wynika, że nadal deficytowe są główne watykańskie środki przekazu: dziennik „L'Osservatore Romano” i Radio Watykańskie. Kard. Sebastiani przypomniał, że Stolica Apostolska zależna jest finansowo od Kościołów lokalnych, po czym dodał: „Materialna niezależność Kościoła jest najlepszą gwarancją jego wolności w wypełnianiu misji ewangelizacyjnej bez uzależniania się od możnych tego świata; dlatego też Stolica Święta nie wstydzi się wyciągać ręki”. Kardynał ujawnił też, że zarabia miesięcznie 4,5 mln lirów (około 15 tys. franków).

## ZAGRANICA

■ „Chinom potrzebne są te igrzyska, ponieważ będą mogły dać się poznać światu od lepszej strony” - tak przyznanie Pekinowi organizacji letniej olimpiady w 2008 r. skomentował przed mikrofonami Radia Watykańskiego o. Bernardo Cervellera, naczelny redaktor watykańskiej agencji „Fides”.

■ Po raz pierwszy od 1949 r., czyli od objęcia władzy w Chinach przez komunistów, do kraju tego będą mogli przybyć misjonarze zagraniczni. Oficjalną zgodę na przyjazd otrzymało troje protestantów z USA, którzy w sierpniu udadzą się do Zjednoczonego Seminarium Teologicznego w Nankinie. Po dojściu do władzy komuniści wypędzili z Chin wszystkich zagranicznych misjonarzy.

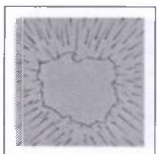
■ Władze Trydentu, rodzinnego miasta Chiary Lubich, zgłosiły jej kandydaturę do tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla. Jest ona założycielką ruchu Focolari. Ma 81 lat.

■ Zwycięzca tegorocznego turnieju na kortach Wimbledonu, Goran Ivanisević publicznie podziękował Bogu za dotychczasowe sukcesy. Chorwacki tenisista od wielu lat otwarcie przyznaje się do swej wiary i związków z Kościołem. W 1995 r. wziął udział w „święcie kapłana” transmitowanym przez Mondovizję.

■ Spośród ponad 10 mln mieszkańców Czech katolikami czuje się nieco ponad 2,7 mln - wynika z marcowego spisu ludności. W 1991 r. do przynależności do Kościoła katolickiego przynależało się ponad 4 mln obywateli republiki.

■ Liczący 45 lat Argentyńczyk, o. Carlos Azpiroz Costa został nowym generałem Zakonu Kaznodziejskiego. 85. następca św. Dominika jest drugim nie-Europejczykiem w historii na tym stanowisku.





## z kraju

□ Aresztowanie oficera Urzędu Ochrony Państwa z Katowic, podejrzanego o utrudnianie śledztwa w tzw. sprawie „Cetrozapu”, stało się przyczyną awantury pomiędzy ministerstwem sprawiedliwości a szefostwem służb specjalnych. Premier stanął po stronie ministra Pałubickiego i minister sprawiedliwości L. Kaczyński został zdymisjonowany. Na znak solidarności podał się do dymisji także minister kultury K. Ujazdowski. Nowym ministrem sprawiedliwości został St. Iwanicki, poseł AWS. Natomiast senator tego ugrupowania K. Piesiewicz odrzucił propozycję objęcia resortu kultury i nadal trwa wylanie kandydata na to stanowisko.

□ Prawo i Sprawiedliwość - partia braci Kaczyńskich założyła własne koło w Sejmie. Weszło do niego 18 posłów, którzy opuścili AWS.

□ Kolejne osłabienie rządu spowodowała kolejna dymisja w gabinecie. Tym razem jej ofiarą padł wiceminister obrony R. Szeremietiew. W nadzorowanym przez niego resortie dojsz do propozycji „łapówek” związanych z przetargami na uzbrojenie armii. Jednym z winowajców miał być asystent Szeremietiewa, którego UOP aresztował, gdy próbował wyjechać do Szwecji.

□ AWSP, UW, PO-UPR i PiS potwierdziły, że utworzą wspólną listę wyborczą do Senatu - Blok 2001.

□ Oficjalną, dwudniową wizytę w Polsce złożył prezydent Rumunii I. Iliescu. Rozmawiano o aspiracjach Bukaresztu do NATO. Przy okazji tej wizyty szefowie resortów spraw wewnętrznych Polski i Rumunii podpisali umowę o wspólnym zwalczaniu przemytu narkotyków w ramach tzw. „szlaku bałkańskiego”. Wcześniej wizytę w Warszawie składał także prezydent Węgier F. Madl.

□ Premierzy Polski i Danii podpisali umowę o dostawach gazu do Polski. Gaz z Danii trafi już do kraju za trzy lata, będąc alternatywą dla dostaw z Rosji.

□ W Polsce przebywał minister spraw zagranicznych Maleski S. H. Albara. Jego wizyta dotyczyła wymiany handlowej, współpracy gospodarczej i inwestycji.

□ MSZ Wł. Bartoszewski odbył wizytę we Francji. W Paryżu omówił z H. Vedrinem „stosunki dwustronne i wielostronne”, a także podpisał umowę o zniesieniu wiz przy pobytach dłuższych niż trzy miesiące dla studentów i stażystów.

□ Prezydent Kwaśniewski ogłosił przeprosiny na uroczystościach żałobnych w Jedwabnem za wydarzenia z lat wojny.

□ Proces lustracyjny J. Tomaszewskiego rozpocznie się od nowa - zdecydował sąd lustracyjny II instancji, który uchylił

oczyszczający b. wicepremiera wyrok sądu niższej instancji. Tomaszewskiemu zarzucono „kłamstwo lustracyjne”. On sam przystąpił ostatnio do partii L. Wałęsy - Chadeccji III RP.

□ J. Pineiro, który oskarżał braci Kaczyńskich o związki z aferą FOZZ, nadal pozostanie w areszcie. Pineiro miał sobie przywłaszczyć 2 miliony zł.

□ Prezydent podpisał ustawy, przegłosowane w czerwcu przez Sejm, które tworzą nowe uniwersytety w Zielonej Górze (z tamtejszej WSP i Politechniki) oraz w Rzeszowie (WSP, filia UMCS i filia Politechniki krakowskiej).

□ Sejm wybrał nowym prezesem Najwyższej Izby Kontroli M. Sekułę (AWS), który uzyskał o 26 głosów więcej niż wysunięty przez PSL i popierany przez SLD J. Wojciechowski.

□ Marszałek Sejmu Alicja Grzeškowiak oznajmiła, że nie będzie się już ubiegać o ponowny wybór do parlamentu.

□ Notowania z początku wakacji sondaży popularności partii politycznych: na czele SLD-UP - 45%, PO-UPR - 18%, PSL - 11% i Prawo i Sprawiedliwość - 8%. Poza parlamentem - koalicja AWS-Prawica - 5%, Samoobrona - 4% i UW - 3%.

□ Ministerstwo finansów ogłosiło, że w budżecie brakuje około 17 miliardów zł. Minister Bauc zaproponował zwiększenie deficytu. SLD wykorzystuje te kłopoty do swojej kampanii wyborczej.

□ Sejm zniósł podatek VAT w wysokości 22% na książki i gazety. Na książki obowiązuje obecnie zerowa stawka VAT, zaś na pisma - 7%.

□ Raport na temat światowej korupcji umieścił Polskę na 44 miejscu na 91 sklasyfikowanych państw. Prowadzi Dania przed Finlandią.

□ Ulewy spowodowały powodzie na Wybrzeżu. Najbardziej ucierpiał Gdańsk i Słupsk. Musiano ewakuować około 1500 mieszkańców tych miast.

□ Wg danych CBOS 61% Polaków może pochwalić się, że było już za granicą własnego kraju. 47% odwiedziło kraje Europy Zachodniej. Najmniej, bo 3% deklaruje obecność w Afryce i Azji.

□ „Gazeta Polska” ujawnia, powołując się na nagranie zagranicznego korespondenta, szczegóły rozmów na szczycie pomiędzy prezydentami Polski i Ukrainy, którzy spotkali się w Łańcucie, by - wg oficjalnego komunikatu - m.in. „podsumować wizytę Jana Pawła II”. Kwaśniewski: „Witaj św. Leonidzie!”, Kuczma: „Z radością przekazuję część energii od Papieża”. Osoba z otoczenia Kuczmy: „Trzeba ucałować rękę”.

□ Ceny ropy naftowej na świecie maleją, w Polsce benzyna drożeje. I pomyśleć, że niektórzy twierdzą, że w naszym kraju panuje liberalny system gospodarczy, czyli wolny rynek.

□ Złotówka słabnie. Średni kurs 1 franka francuskiego wynosi już 59 gr. Za 1\$ płacono w kantorach 4 zł 35 gr, a za 1 DM - 1 zł 90 gr.

## TRÓJKĄT ZE SŁABYM... BOCZKIEM

W iadomo było już wcześniej, że głównymi tematami rozmów, jakie przeprowadzą w Paryżu minister spraw zagranicznych Francji Hubert Vedrine i odwiedzający go szef polskiego MSZ prof. Władysław Bartoszewski będzie stan przygotowań Pol-



FOT. A. ZAWADZKA

ski do przystąpienia do Unii Europejskiej oraz dwustronne stosunki polsko-francuskie. I tak rzeczywiście było, chociaż spotkanie to pozwoliło na rozmowy także o jeszcze innej sprawie, o której od pewnego czasu było cicho. Minister Vedrine po raz kolejny powtórzył, że Francja nie wyobraża sobie poszerzonej Unii bez Polski. Minister Bartoszewski stwierdził, że najważniejszym wydarzeniem w ostatnim czasie w stosunkach polsko-francuskich było podpisanie porozumienia o zniesieniu obowiązku posiadania wiza przez studentów i stażystów powyżej 18. roku życia, którzy chcą przebywać w jednym z państw dłużej niż trzy miesiące, aby kształcić się na wyższych uczelniach czy zdobywać doświadczenie na stażach. To ważny krok, dzięki któremu podróże do Polski młodych Francuzek i Francuzów - i Polek i Polaków do Francji - na studia będą czymś naturalnym. Unia Europejska mimo, iż od lat jest „zjednoczona”, to jednak daleka jest w życiu codziennym od tego szczytnego ideału. Wystarczy przeanalizować sytuację dzieci z mieszanych i rozwiedzionych małżeństw niemiecko-francuskich - strajki głodowe kilkuset francuskich rodziców, którzy nie mają innych możliwości wymuszenia na niemieckich sądach przestrzegania prawa do widywania dzieci przebywających w Niemczech z mieszanych francusko-niemieckich rozwiedzionych małżeństw. Co tam zaraz wytaczać takie armaty - wystarczy przypomnieć sobie, iż jeżdżąc po Europie trzeba mieć cały zestaw wtyczek telefonicznych, bo ta z Wysp Brytyjskich nie pasuje we Francji czy w Niemczech. Dlatego stworzenie warunków ludziom do kształcenia się w innym kraju jest prawdziwym fundamentem budowania wspólnej Europy. Po spotkaniu z ministrem Bartoszewskim można było odnieść wrażenie, iż polski polityk ogromne znaczenie przywiązuje właśnie do sprawy wymiany



młodzieży. Mówił, iż powinno się to odbywać nie za pośrednictwem scentralizowanego paluszka administracji państwowej najwyższego szczebla, który kiwa się w prawo i w lewo, lecz na poziomie stowarzyszeń, klubów sportowych, drużyn harcerskich, grup zainteresowań - na przykład ekologów czy parafii. Minister Bartoszewski ubolewał, że wymiana polsko-francuska w tej mierze nie jest tak intensywna jak współpraca młodych Polaków i Niemców.

Przy okazji szef polskiej dyplomacji wspominał, iż jego zdaniem, delikatnie mówiąc, „francuski bok” w trójkącie weimarskim jest najsłabszym ogniwem. I to była ta sprawa, która ujrzała światło dzienne przy okazji rozmów Bartoszewski - Vedrine. Bo, rzeczwiście, jaki ten trójkąt jest? Owszem, dochodzi do spotkań na najwyższym szczeblu - prezydentów Francji i Polski z kanclerzem Niemiec, spotykają się premierzy i ministrowie, ale to nie wszystko. Można takie odnieść wrażenie, że Francji brakuje serca do większego zaangażowania się we współpracę na osi Warszawa-Berlin-Paryż. W tygodniu po wizycie ministra Bartoszewskiego w Paryżu, centroprawicowy dziennik „Le Figaro” zamieścił obszernie omówienie stosunków polsko-niemieckich, wyrażając zaskoczenie, że biorąc pod uwagę trudne karty w historii między obydwojema państwami „nikt chyba by nie przypuszczał, iż stosunki polsko-niemieckie ułożą się tak pięknie”. Oczywiście, że istnieją napięcia. Widoczne to było w czasie niedawnego szczytu w Goeteborgu, ale - jak pisał „Frankfurter Allgemeine Zeitung” - porównuje pozycję Polski u boku Niemiec do pozycji Francji wobec jej wschodniego sąsiada zza Renu. Stąd prawdopodobnie bierze się owa siła dwóch boków trójkąta weimarskiego, który nie wywołuje we francuskich środkach masowego przekazu specjalnie ożywionych emocji. Wynika to z zapatrzenia się Paryża we wschodnią stronę kontynentu ponad mazowieckimi równinami. Trudno powiedzieć, czy bierze się to z czasów budowy mostu Aleksandra III, który miał być kawalkiem Petersburga nad Sekwaną. Niemniej zauroczenie Francuzów - od przeciętnego zjadacza bagietki po przywódców z wierzchołka drabiny politycznej i społecznej - Rosją, czy to w jej formie sowieckiej, carskiej czy jelicynowsko-putinowskiej jest zadziwiające i ma długie tradycje. Niedawna wizyta prezydenta Chiraka w Moskwie była tego najlepszym dowodem. Głowa państwa francuskiego niesiona uczuciami nostalgii wywołanej dźwiękami bałabajki i rosyjskiego sentymentalizmu nie potrafiła zrozumieć, że poezji Puszkina nie należy mylić z rosyjską polityką szpiega-prezydenta. Rosja obecna jest we francuskiej duszy w sposób irracjonalny, wynikający z niezrozumienia Rosji, jej kultury i jej myślenia będącego mieszkanką słowiańskiego sentymentalizmu z mongolskim okrucieństwem.

*Dokończenie na str. 15*



## ze świata

□ Albańczycy z Macedonii wysunęli nowe propozycje pokojowe, które są sprzeczne z wcześniejszymi ustaleniami UE i USA. Czas zawieszenia broni w tej republice wykorzystywany jest do zbrojenia oddziałów UCzK. Macedonii grozi powrót do walk.

□ Przewodniczący centrolewicowego rządu Litwy A. Brazauskas przedstawił tamtejszemu parlamentowi program swojego gabinetu. Priorytetami pozostaje członkostwo Litwy w UE i NATO.

□ Po wizycie Jana Pawła II na Ukrainie, która stworzyła wyjątkową atmosferę w stosunkach polsko-ukraińskich, warto odnotować gest MSZ Wł. Bartoszewskiego, który podczas pobytu we Lwowie złożył kwiaty na wspólnym grobie ofiar wojny domowej z 1918 roku.

□ W Jugosławii nie słabną protesty przeciw wydaniu Miloszewicia trybunałowi w Hadze. Pomijając kwestie sprawiedliwości, trzeba dodać, że pogwałcono tu przepisy Konstytucji Jugosławii i niezależność niezawisłej władzy sądowniczej, która wypowiedziała się przeciw ekstradycji.

□ Podobny problem stoi przed Chorwatami. Decyzja o wydawaniu chorwackich generałów trybunałowi w Hadze spowodowała kryzys rządowy i ustąpienie ze stanowisk czterech członków rządu. Rozpad koalicji rządzącej może oznaczać przedterminowe wybory.

□ Niepokoje społeczne odnotowano w Wielkiej Brytanii. Protestanci oranżysty zerwali pokój społeczny w Irlandii Północnej, a w Bradford doszło do gwałtownych starć na tle rasowym.

□ Sąd apelacyjny w Chile umorzył śledztwo przeciw b. prezydentowi Augusto Pinochetowi z powodu złego stanu zdrowia generała.

□ Rada Europy skrytykowała po raz kolejny Rosję za praktyki tamtejszej armii w Czeczenii, w tym masowo stosowane praktyki tortur.

□ Opozycja na Ukrainie utworzyła wspólny blok wyborczy - Forum Ocalenia Narodowego. Na jego czele stoi b. wicepremier Julia Tymoszenko.

□ Ambasador Rosji w Kijowie, b. premier W. Czernomyrdin oświadczył w wywiadzie, że Ukraina „nie może być neutralna”. Jego zdaniem nie jest to państwo zachodnie i Kijów przynależy do „słowiańskiej cywilizacji i prawosławnej kultury”.

□ Prezydent Rosji W. Putin podpisał ustawę, która pozwala Rosji na przyjmowanie odpadów nuklearnych z całego świata. Oblicza się, że Rosja zarobi na atomowym śmietniku około 20 miliardów dolarów tylko w ciągu najbliższych 10 lat.

□ Czechy wypłacą odszkodowanie ofia-

rom więzień i obozów niemieckich i komunistycznych. Za pierwszy rok spędzony za kratami każdy poszkodowany Czech otrzyma około 3 tysięcy dolarów.

□ Żona byłego kanclerza Niemiec Helmuta Kohla popełniła samobójstwo. Od kilku lat żyła w ciągłej depresji w związku z tzw. „alergią na światło”.

□ Norwegia wyprzedziła Kanadę w rankingu najwyższego poziomu życia swoich obywateli. Widać, że rezerwa Norwegów wobec UE procentuje...

□ Po raz pierwszy w niepodległej Ukrainie średnia pensja przekroczyła tam równowartość 300 hrywien, czyli około 400 franków francuskich.

□ 44 oficerów wyrzucono z armii Czech za korupcję i malwersacje finansowe. U nas wyrzuca się za wiceministra. Wydaje się, że czeska armia jest znacznie bardziej zdecentralizowana...

□ Centrum Szymona Wiesenthala z USA zaprotestowało przeciw napisowi na tablicy w Jedwabnem, ponieważ nie ukazuje Polaków jako sprawców mordu. Z kolei autor książki „Sąsiedzi” Gross oświadczył, że „hierarchia kościelna wyraziła swoje ubolewanie zbyt późno”. Jak się wydaje prezydenckie przeprosiny niewiele zmieniły negatywną kampanię wokół Polski. Jak nie wiadomo, o co chodzi to - podpowiadamy - chodzi o pieniądze.

□ Białoruskie KGB aresztowało członka władz Związku Polaków na Białorusi - prof. Konkola. Jego współpracownicy twierdzą, że chodzi o zemstę polityczną za zakładanie polskiej partii politycznej, KGB twierdzi, że o „łapówki” brane od studentów.

□ Republika Jugosławii zniosła wizy m.in. dla podróżujących do tego kraju na wakacje Polaków. Na granicy otrzymuje się tzw. „przepustki turystyczne” na 30 dni pobytu.

□ B. szef kancelarii prezydenta Białorusi Łukaszenki - Titienow poprosił o azyl polityczny w Niemczech. W Mińsku zwołano w związku z tym naradę resortów KGB, sprawiedliwości i MSW.

□ Prezydent Turkmenistanu S. Nijazow znów zaprezentował niekonwencjonalny sposób sprawowania władzy. Zwolnił on ministra spraw zagranicznych Berdijewa, uzasadniając ten krok prostym stwierdzeniem: „Bo za dużo pije”.

□ Policja niemiecka szuka w Renie krokodyla, którego ponoć tam widziano. Jest to najlepsza oznaka, tego że wakacje trwają.

□ Niezwykłą logikę zaprezentował ostatnio minister spraw zagranicznych Belgii L. Michel, który na wieść o propozycji referendum w Austrii dotyczącego ratyfikacji traktatu z Nicei, przypomniał sobie o doświadczeniach z Irlandią i powiedział: „Osobiście uważam, że bardzo niebezpieczne jest organizowanie referendum, kiedy się nie ma pewności, czy się je wygra”. „Kawały” o Belgach mają dobre oparcie w członkach rządu tego kraju. Jednak przy okazji logika pana ministra wskazuje, że demokracja w UE to decyzje, które odpowiadają decydom, nie zaś społeczeństwom poszczególnych krajów.



## U NOWEGO AMBASADOREM RP WE FRANCJI

**6** lipca prezydent Francji Jacques Chirac przyjął na audiencji nowo mianowanego ambasadora RP Jana Tombińskiego, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

Z tej okazji, w godzinach popołudniowych, ambasador J. Tombiński (na zdjęciu), wspólnie ze swymi współpracownikami, m.in. chargé d'affaire min. pełnomocnym Sławomirem Czarlewskim, attaché prasowym panią Anną Zalewską oraz attaché obrony kmr. Eugeniuszem Cempą, w obecności konsula generalnego RP we Francji Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka i dyrektora Instytutu Polskiego w Paryżu pani Joanny Czartoryskiej przyjął w salonach swej paryskiej siedziby dziennikarzy i korespondentów polskich mass mediów, krajowych i emigracyjnych, m.in. „Rzeczpospolitej”, Radia France Internationale, a nawet „Twojego Stylu”. Najliczniej jednak „reprezentowany” był... paryski „Głos Katolicki”, z którym - okazuje się - współpracuje cała grupa obecnych na spotkaniu dziennikarzy, komentatorów i fotoreporterów. W gronie tym wymienić więc należy - obok redaktora naczelnego Pawła Osikowskiego (fot. - w rozmowie z amb. J. Tombińskim) - red.red.: Marka Brzezińskiego, Annę Rzezycką-Dyndal, Richarda Zienkiewicza, Zbigniewa Rolskiego, Elżbietę Virol, Henryka Roga, Martę Köhler, Alicję Zawadzką, a także artystę rysownika A. P. Tepera i artystę malarza, historyka sztuki Grzegorza Jakubowskiego i jego żonę Ewę Jakubowską.



Witając zebranych ambasador Tombiński mówił o swojej misji dyplomatycznej w Paryżu, która przypadła

na ostatnie lata finalizowania polskich negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. Wynika z tego i ogrom pracy, oczekiwań, ale i radości z uczestnictwa w tym historycznym procesie. Ambasador podkreślił następnie swą nadzieję na konstruktywną współpracę, ale i pomoc ze strony zebranych, czyli przedstawicieli polskich mediów, a także swych współpracowników.

Zabierający głos w imieniu pracowników Ambasady, min. S. Czarlewski oficjalnie witając nowego Gospodarza polskiej placówki dyplomatycznej i życząc mu powodzenia w jego misji, zapewnił jednocześnie o gotowości całego personelu dyplomatycznego do wydajnej i lojalnej współpracy.

Po tej oficjalnej części spotkania, goście zostali zaproszeni na znakomitego szampa, któremu towarzyszyły mniej obowiązujące rozmowy kularowe.

A nam, uczestnikom wizyty u Pana Ambasadora, wypada życzyć mu realizacji ambitnych planów zawodowych i związanych z tym prywatnych marzeń dla dobra naszej ojczyzny, Polski.

TEKST I FOT. ZBIGNIEW ROLSKI

## kartki z kalendarza

### CI WSPANIALI LOTNICY

**P**rzyznaję, że tym razem zapis w kalendarzu jest tylko pretekstem do pokazania jednej z barwniejszych sylwetek z grona polskich pilotów. Oto 15 lipca 1941 r. - w dzień rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem - wręczono dowództwu sztabu Polskich Sił Powietrznych. Co ciekawe i wręcz wzruszające, sztandar ten dotarł do Wielkiej Brytanii z Wilna. W tym czasie nasi piloci cieszyli się już wśród aliantów zasłużoną sławą, stawiano ich za wzór, odznaczano.

Jednym z wielu bohaterów walk podniebnych był Bohdan Arct (na zdjęciu), nie tylko pilot, ale i kronikarz lotnictwa, po wojnie zaś wzięty pisarz. Nie wszystko jednak układało się tak radośnie.

Bohdan Arct urodził się w Warszawie, w rodzinie znanych księgarzy i literatów, 27 maja 1914 r., na dwa miesiące przed rozpoczęciem I wojny światowej. Już w gimnazjum, położonym blisko lotniska mokotowskiego, obserwował z wielkim zainteresowaniem wyczyny lotników. Nic więc dziwnego, że trafił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Nie zdążył natomiast uzyskać dyplomu Akademii Sztuk Pięknych, bo wcześniej wybuchła kolejna wojna.

Trudne to było wojowanie we wrześniu 1939 r. Z Lidy podporucznik Arct przeleciał w rejon Łodzi. Groźniejsi od wroga okazali się własni artylerzyści i żołnierze obsługujący karabiny maszynowe. Samolot Arcta został strącony przez swoich dwukrotnie, najpierw pod Skierniewicami, następnie w okolicach Brańska na Białostocczyźnie. A potem była ewakuacja do Rumunii, ucieczka z Bukaresztu, podróż greckim statkiem do Bejrutu, stąd przez Cypr, Kretę, Maltę i Sycylię do Marsylii. Francji jednak nie spieszyło się do wojny, trzeba było czekać, wciąż czekać. W połowie grudnia część polskich pilotów przeniesiono do Centrum Wyszczolenia Lotniczego w Lyonie, a dopiero w lutym 1940 r. B. Arct znalazł się w grupie rodaków wyznaczonych do odbycia kursu w Blidzie pod Algierem. Nie wykorzystano ich zapалу w wojnie francusko-niemieckiej, „Rozpoczynała się nowa tułaczka. Do Francji płynęliśmy pełni nadziei, pewni szybkiego zwycięstwa i powrotu do kraju. Na Wyspy Brytyjskie wyruszaliśmy z obowiązku walki. Płynęliśmy tam, bo nie było innej drogi” - tak wspominał tamten okres B. Arct.

Anglicy w przeciwieństwie do Francuzów bardzo potrzebowali polskich lotników. B. Arct zaczął służbę od eskadry transportowej, a następnie zasilł 306 Dywizjon Myśliwski Toruński. Prowadzono intensywne życie, także na lądzie, bo „polski mundur cieszył się coraz większą popularnością. Otwierał drzwi niemal wszędzie, otwierał drogę do serc”.

Jesienią 1942 r. zrodziła się myśl stworzenia elitarnych zespołów „prawdziwych asów”, dzięki czemu por. Bohdan Arct znalazł się w tzw. cyрку kpt. Stanisława Skalskiego. Swoją klasę pokazali w walkach w północnej Afryce, a B. Arct zaliczył pierwsze pewne zestrzelenie 20 kwietnia 1943 r. W tym samym jeszcze roku pilot odnotował kolejne pewne zestrzelenie, awans na kapitana, Krzyż Walecznych po raz drugi, a w styczniu 1944 r. Srebrny Krzyż Walecznych. Ostateczny rachunek, to trzy stracone maszyny niemieckie. Przypomnijmy, że łącznie polscy piloci w okresie od lipca 1940 do maja 1945 r. zestrzelili na froncie zachodnim około 760-780 samolotów wroga.





## polemiki

## BÓJ TO JEST NASZ OSTATNI?

**W**miarę zbliżania się terminu wyborów, niemal z dnia na dzień słabnie spoistość nie tylko politycznego zaplecza rządu premiera Jerzego Buzka, ale nawet samego rządu. Spektakularnym tego dowodem stało się zdymisjonowanie przez premiera - w środę, 4 lipca - Lecha Kaczyńskiego z funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Dymisja ta pociągnęła już za sobą rezygnację kolejnego ministra: 5 lipca dymisję zgłosił minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski, zaś minister łączności, Tomasz Szyszko na razie się „zastanawia”.

Napięcie narastało niczym w filmach Alfreda Hitchcocka. Najpierw państwowa telewizja wyemitowała w dwóch odcinkach program sugerujący, że Porozumienie Centrum, związane z braćmi Lechem i Jarosławem Kaczyńskimi, finansowane było z pieniędzy sprzeniewierzonych z Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego za pośrednictwem Janusza Iwanowskiego Pineiro, obecnie przebywającego w areszcie śledczym w Warszawie. Miał pojawić się jeszcze trzeci odcinek, ale telewizja już go nie nadała, zaś minister Kaczyński wytoczył jej sprawę sądową. W tym samym czasie do gdańskiej prokuratury został wezwany na pięciogodzinne przesłuchanie Aleksander Gudzwaty, jeden z polskich baronów gazowych. Miało ono związek ze śledztwem w sprawie gazociągu jamalskiego, a ściślej - jego celem jest wyjaśnienie przyczyn, dla których spółka kontrolowana przez państwo polskie nagle utraciła kontrolę nad tym przedsięwzięciem. W tej sprawie aresztowany został już jeden z ministrów w rządzie Hanny Suchockiej, ale z wypowiedzi ministra Kaczyńskiego wynikało, że nie pozostanie on w areszcie osamotniony. Wreszcie na tydzień przed dymisją wybuchła prawdziwa bomba. Aresztowany został zastępca szefa delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Katowicach. Urząd Ochrony Państwa oskarżył prokuraturę o przestępstwo, zaś premier Buzek już bodaj następnego dnia do tych oskarżeń się przyłączył, obwiniając prokuraturę o „naruszenie spokoju społecznego” i oferując nawet osobiste poręczenie za aresztowanego. Wreszcie Lecha Kaczyńskiego zdymisjonował.

W związku z tą dymisją warto zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, Lech Kaczyński stanął na czele Komitetu Wyborczego „Prawo i Sprawiedliwość”, rywalizującego z Akcją Wyborczą Solidarność Prawicy, do której należy premier Buzek. Sondáže potwierdzają wyższą popularność „PiS” od AWSP, zaś Lech Kaczyński był nie tylko najpopularniejszym ministrem w

rządzie premiera Buzka, ale też jest jednym z najpopularniejszych polityków w kraju, głównie dzięki głoszonej surowości wobec przestępców. Jest wysoce prawdopodobne, że ta okoliczność mogła wzbudzać irytację premiera Buzka, zwłaszcza, że „PiS” odwołuje się przede wszystkim do wyborców, którzy w roku 1997 głosowali na AW„S”. Można nawet bez żadnej przesady powiedzieć, że im większa popularność „PiS”, tym mniejsze szanse AWSP już nie na sukces, bo o tym nie ma mowy, ale nawet na wejście do Sejmu. Premier Buzek więc nie miał najmniejszego powodu, by stanąć po stronie akurat tego ministra nawet w sytuacji, gdy za telewizyjną kampanią przeciwko niemu widać było gołym okiem rękę SLD, zresztą specjalnie nie skrywaną. Ale możliwy jest jeszcze jeden powód tej dymisji.

Po drugie bowiem minister Kaczyński wdał się w otwarty konflikt z Urzędem Ochrony Państwa. Warto zatem przypomnieć, że wiosną 1999 r. posłowie KPN-Ojczyzna, Słomka i Karwowski złożyli do Rzecznika Interesu Publicznego, sędziego Nizieńskiego wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec premiera Jerzego Buzka. Sędzia Nizieński wniosek załatwił odmownie, utajniając wszelako uzasadnienie tej odmowy. Jednak poseł Słomka publicznie zwrócił uwagę m.in. na okoliczność, że sędzia Nizieński nie przesłuchiwał pułkownika b. SB, prowadzącego przez wiele lat agenta o pseudonimie „Karol” vel „Docent”, chociaż podobno mógł to bez trudu uczynić. Jeśli poseł Słomka powiedział prawdę, to sprawa jest rzeczywiście trochę zagadkowa. Cóż by bowiem się stało, gdyby ten pułkownik zeznał, że ten cały „Karol”, czy „Docent” nie ma nic wspólnego z premierem Jerzym Buzkiem? Pewnie nic by się nie stało, ale nie zeznał i na tym się skończyło.

Teraz jednak, za sprawą Lecha Kaczyńskiego, prokuratora generalnego, piorun strzelił w sam Urząd Ochrony Państwa, a dokładnie - w delegaturę UOP akurat w Katowicach, skąd, jak wiemy, pochodzi premier i gdzie mieszkał w okresie stanu wojennego. Oczywiście jedno z drugim nie musi mieć nic wspólnego, ale z drugiej strony, zwłaszcza w braku lepszych, a właściwie jakichkolwiek poważnych wyjaśnień, dość logicznie tłumaczyłoby przyczyny, dla których premier nie tylko zdezwuował swego ministra, skwapliwie zadeklarował osobiste poręczenie za aresztowanego zastępcę szefa katowickiej delegatury UOP, a zwłaszcza rozjaśniałoby nieco tajemniczą formułę oskarżenia prokuratury o „naruszenie spokoju społecznego”. Zdymisjonowanie Kaczyńskiego oczywiście kropki nad „i” jeszcze nie stawia, ale jest niezmiernie interesujące, że jego następcą na stanowisku ministra sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego został Stanisław Iwanicki, bardzo mocno w swoim czasie związany z byłym prezydentem Lechem Wałęsą. Warto w związku z tym przypomnieć, że wicepremierem w rządzie Hanny Suchockiej, odpowiadającym za sprawy gospodarcze był Henryk Goryszewski, późniejszy szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy. Już 5 lipca aresztowany funkcjonariusz UOP został z aresztu wypuszczony, chociaż śledztwo, ma się rozumieć, nadal będzie się „toczyło”. Ciekawe, jaki będzie los innych ważnych aresztantów i podejrzanych.

Trudno wreszcie jednoznacznie ocenić, komu zdymisjonowanie Lecha Kaczyńskiego przyniesie szkodę, a komu pożytek. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że i tak skłaniająca się ku Kaczyńskiemu część opinii publicznej nie tylko utwierdzi się w swej do niego sympatii, ale wręcz uzna go za męczennika Świętej Sprawiedliwości, który poległ w nierównej walce z siłami zła, na przywódcę których nieoczekiwanie awansował akurat premier Buzek. Jestem pewien, że taki zaszczyt, to chyba ostatnia rzecz, jakiej mógłby sobie życzyć premier na niecałe trzy miesiące przed wyborami. Co więcej, Lech Kaczyński, nie będąc już członkiem rządu, może poczuć się zwolniony z obowiązku powściągliwości w wypowiedziach i ocenach, a to może przysporzyć wielu zgryzot nie tylko premierowi, ale i całej AWSP, niezależnie od tego tracącej popularność. Jak to pisał poeta? „Tak oto kończy się nasz świat, tak oto kończy się nasz świat; nie z hukiem, tylko ze skowytem”.

→→ 6 września awaria silnika zmusiła Bohdana Arcta, teraz już dowódcę 316. Dywizjonu Myśliwskiego Warszawskiego, do wykonania skoku na spadochronie. Pilot zdążył jeszcze podać przez radio: „Zaraz skacze. Cześć. Do zobaczenia”. Tak zaczął się okres jeniecki. Polski oficer dla urozmaicenia życia zorganizował mały warsztat plastyczny, rysował karykatury i sceny z życia obozu. Bohdan Arct wrócił do kraju w czerwcu 1947 r. i zajął się pisaniem. Miał za sobą 131 loty bojowe, około 2500 godzin w powietrzu. Nie chciał wstąpić do Ludowego Wojska Polskiego, nie mogła się też powieść na dłuższą metę próba ożywienia rodzinnego wydawnictwa. Intrygujące, że pióro chwyciło po wojnie wielu asów walk powietrznych, między innymi: Janusz Meissner, Wacław Król, Witold Urbanowicz, Mieczysław Pawlikowski i także Stanisław Skalski. Arct napisał 43 książki i moc artykułów.

Skąd taka popularność tej tematyki? Cieszyła z pewnością czytelników sława i fantazja polskich lotników, egzotyka Zachodu tak odmienna od opisów scen z formacji wschodnich. Dla młodych była to i część własnych marzeń, tęsknoty za pełną wolnością.

Bohdan Arct zmarł 11 maja 1973 r. w Siedlcach.

ADAM DOBRŃSKI

STANISŁAW MICHALKIEWICZ





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

### BIENVENUE !

Le 6 juillet dernier, Son Excellence Monsieur l'Ambassadeur Jan Tombiński a remis ses lettres de créance au président de la République française, Jacques Chirac, et a pris ainsi officiellement ses fonctions d'ambassadeur extraordinaire et plénipotentiaire de Pologne en France. Jan Tombiński est un diplomate de carrière ; il a déjà été en poste en République tchèque et en Slovaquie. Avant sa nomination à Paris, il était directeur du département de la politique européenne au ministère des Affaires étrangères polonais. En France, il aura notamment la lourde tâche de convaincre les Français du bien-fondé de l'entrée de son pays dans l'Union européenne et de faire dissiper les craintes qu'ils peuvent avoir à ce propos. Si l'on en croit les sondages européens Eurobaromètre, la situation est particulièrement défavorable : seuls 33% des Fran-

çais (le taux le plus bas avec celui de l'Autriche à 25%) se prononcent pour l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne, alors que 51% sont contre (le taux le plus élevé derrière celui de l'Autriche à 66%). Cependant, avec ces chiffres, la Pologne ne s'en sort pas trop mal en comparaison avec les autres pays candidats : encore moins de Français se prononcent en faveur de leur intégration et encore plus y sont opposés. Serait-ce là paradoxalement l'effet bénéfique de ce que l'on appelle l'amitié franco-polonaise pluriséculaire ? Il serait bon pourtant de la redynamiser car elle me semble être devenue aujourd'hui très théorique. On ne peut pas vivre sans arrêt sur le seul souvenir des relations d'alcôve du passé. Il faut que les Français comprennent également que la Pologne, tout comme l'ensemble de l'Europe centrale, n'est pas une chasse gardée de nos voisins et amis allemands, et qu'on les attend toujours sur les bords de la Vistule.

### DUR, DUR

Les temps sont vraiment difficiles pour le Premier ministre, Jerzy Buzek. Pas question pour lui de penser aux vacances et au repos qui seraient pourtant bien mérités. A quelques semaines des échéances électorales, de nouvelles crises éclatent au sein du gouvernement et mettent en grande difficulté une coalition déjà bien fragile. C'est d'abord Lech Kaczyński, le populaire ministre de la Justice, qui a commencé à faire des siennes en entrant en conflit avec l'Office de protection de l'État (UOP) et en mettant en cause publiquement l'autorité du chef du gouvernement. Ce dernier a donc limogé son ministre qui, en vue des élections, avait formé une organisation concurrente de la nouvelle AWS sous le nom de Droit et justice (PiS). Et avec le départ du ministre de la Justice, c'est un certain nombre de ses amis politiques qui quittent le gouvernement en même temps que lui, notamment le ministre de la Culture. Jerzy Buzek a-t-il voulu ainsi se débarrasser d'un concurrent gênant ? La popularité de Lech Kaczyński va-t-elle en souffrir ? Aura-t-il toujours la même audience dans la population ? Finalement, qui va bénéficier de cet-

te crise ? L'avenir, au travers des sondages puis des élections, nous le dira. Pour l'instant, force est de constater que l'AWS ne rentrera pas à la Diète alors que le PiS est, selon les enquêtes, la troisième ou quatrième force politique du pays. Les projecteurs à peine éteints, ils se sont vite rallumés pour se braquer sur Romuald Szeremietiew, vice-ministre de la Défense nationale, soupçonné de corruption par le quotidien *Rzeczpospolita*. Pas besoin de faire un dessin, on connaît cela ici aussi. D'un mot : il aurait bénéficié de pots de vin et autres dessous de table dans des marchés publics d'équipements militaires qui lui aurait permis de s'acheter une voiture de luxe et de se faire construire une somptueuse villa. Le Premier ministre a démis Romuald Szeremietiew de ses fonctions et a nommé une commission chargée de faire toute la lumière sur cette affaire. Et pendant ce temps-là, la gauche peut partir tranquillement en vacances et se vautrer lascivement sous les cocotiers en comptant les points qu'elle gagne automatiquement, sans rien faire, à chaque soubresaut de la coalition encore au pouvoir pour quelques semaines.

### EN BREF

□ Après Leclerc, c'est au tour d'Auchan de vouloir s'agrandir en Pologne. Le groupe français, qui possède déjà dix hypermarchés à son enseigne dans tout le pays, vient de racheter les onze supermarchés du groupe autrichien Billa. A quand le prochain ?  
□ L'ex-vice-Premier ministre, Janusz Tomaszewski, n'arrive pas à refaire sa place sur la scène politique polonaise. Ses tentatives restées jusque-là infructueuses, il

vient de créer un nouveau parti avec Lech Wałęsa, le Forum civil-Démocratie chrétienne, dans lequel le « petit électricien de Gdańsk » sera président d'honneur.  
□ Les affaires vont mal : la prévision de croissance est ramenée de 3,8% à 2% pour 2001, le déficit budgétaire sera plus important que prévu (8,6 milliards de zloty en plus et 7,5 milliards de réduction des dépenses) et la monnaie – jusque-là forte par rapport au dollar – commence à vaciller sur le marché des changes.

## Święci paryskich ulic

### RUE SAINT-PAUL

Jak często bywa, tak i tym razem ulica zawdzięcza swoją nazwę kościołowi znajdującemu się w pobliżu. Mowa jest o nieistniejącym już dzisiaj kościele Saint-Paul-des-Champs, który został zbudowany w 1107 r. na miejscu istniejącej wcześniej kaplicy. Podczas Rewolucji początkowo został zamknięty, a w 1799 r. definitywnie zburzony. Tuż obok istniał inny kościół, któremu udało się przetrwać, pod wezwaniem św. Ludwika. Postanowiono więc nazwy obu kościołów połączyć, tak więc dzisiaj znamy go pod wspólną nazwą Saint-Paul-Saint-Louis i znajduje się on bardziej u zbiegu ulic Rivoli i Saint-Antoine. Do świątyni przylega znakomite liceum Charlemagne.

Pierwsze dokumenty wspominają o istnieniu ulicy św. Pawła w 1350 r. Pomiędzy ulicą a kościołem znajduje się pasaż, który istnieje od 1650 r. U zbiegu ulic Lwów i św. Pawła widzimy wspaniałą wieżyczkę z XIII w., natomiast pod nr. 3 znajduje się dom zwany Parlementaires de la Fronde z XVIII stulecia, ozdobiony wewnątrz wspaniałymi schodami. Na dziedzińcu, po prawej stronie mamy fontannę Ludwika XV, którą odrestaurowano w 1970 r. Dochodząc do nr. 1 widzimy wspaniałą fasadę, należącą do Hôtel de Fieubet. Należał on do pobożny podatkowego Gasparda Fieubeta. Zbudował go Jules Hardouin-Mansard na miejscu wcześniej istniejącego budynku z początku XVII w. Wnętrze zostało wykończony przez znakomitego artystę Le Bruna i jego uczniów. Aneks tej pięknej budowli należy obecnie do szkoły katolickiej Massillon.

Przechodząc krótką uliczką Ave Maria dochodzimy do rue des Jardin-Saint-Paul, która znajduje się nieco na uboczu naszej ulicy św. Pawła, lecz dochodzi do znanej wioski Saint-Paul, która tworzy jednolitą całość w dzielnicy Saint-Paul. Jest to część Paryża, której warto poświęcić trochę czasu. Osoby lubiące poszukiwać staroci, bądź oglądać sklepy z dziełami sztuki zawsze znajdą tu coś dla siebie.

Chciałabym poświęcić słów kilka samej ulicy kościołowi Saint-Paul-Saint-Louis. Mówi się, że jest to najbardziej „jezu-

### INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” COURS DE POLONAIS

- Cours de groupe (de 6 à 8 personnes)
- Cours particuliers à la carte

méthode interactive, supports modernes,  
par professeurs diplômés et expérimentés, de langue maternelle.

#### PRIX INTERESSANTS

Pour demandeurs d'emploi :

POSSIBILITÉ FINANCEMENT CHEQUIER LANGUE ANPE

Renseignements et inscriptions : tél./fax: 01.44.24.05.66

5, rue Sthrau - 75013 Paris, M° : Nationale, Tolbiac, Météor, bus : 62, 83, 27

Secrétariat ouvert du lundi au vendredi

de 10h à 13h et de 15h à 19h

http://ifec.free.fr

e-mail: ifec@free.fr





FOT. S. FREDRO-BONIECKI



## własnym głosem z Polski

**K**ażda wizyta Ojca Świętego w jakimś kraju ma przede wszystkim wymiar religijny i dlatego zwie się pielgrzymką. Ale oprócz korzyści duchowych przynosi również siłą rzeczy pozytywne owoce natury społecznej i politycznej. Jan Paweł II jest tak wybitną osobistością i nieprzeciętną osobowością, że dotychczas wszystkie Jego wyjazdy z Watykanu się udawały, a wiele z nich posiadało rangę wydarzeń historycznych, jak choćby najważniejsza dla nas, Polaków, czerwcową pielgrzymkę papieską z roku 1979. Najbardziej ryzykowna była jednak ostatnia, 94. pielgrzymka, też czerwcową, na Ukrainę. Jest bowiem w tym kraju aż pięć Kościołów, co prawda chrześcijańskich, ale różnej konfesji, w tym trzy prawosławne i dwa katolickie, lecz jeden obrządku rzymskiego, a drugi greckiego. Wszystkie te Kościoły, a każdy, że tak powiem, różnej obediencji, są z sobą mniej lub bardziej skonfliktowane, jak to w rodzinie.

Papież-Polak ma w sobie co prawda bardzo dużą siłę jednania ludzi i godzenia społeczności różnych wyznań, ale w tym wyjątkowym wypadku wcale nie było pewne, że po Jego pobycie w Kijowie i Lwowie stosunki pomiędzy duchowieństwem i wiernymi prawosławnymi a katolikami się nie zaostrożą. Powodów, i to natury przyziemnej, jest sporo. Jestem niestety felietonistą zbyt świeckim, żeby na ten, fascynujący skądinąd, temat wypowiadać się szerzej i głębiej, lecz mam nadzieję, że Redakcja poprosi kogoś z księży, aby zapoznał Czytelników w sposób bardziej kompetentny z tą niezwykle interesującą sytuacją chrześcijaństwa na Ukrainie. Naprawdę warto.

Ja natomiast ograniczę się dziś do spostrzeżeń na temat aspektu politycznego tej wizyty. Dla Ukraińców jest ona niezwykle ważna, choćby z tego względu, że od tysiąca lat, od narodzin chrześcijaństwa na tej ziemi, Papież po raz pierwszy odwiedził ich kraj. Ale dla pojednania obu skłóconych od wieków narodów, czyli Ukraińców i Polaków, jest równie ważne, że tym Papieżem jest Polak. Jego serdeczne, życzliwe słowa, najczęściej zresztą wypowiedziane w języku ukraińskim, dowartościowały ten zakompleksiony naród, którego historia jest bardziej dramatyczna niż nasza, choć my, Polacy, z niechęcią przyjmujemy to do wiadomości. Stosunki między naszymi naradami były w przeszłości bardzo skomplikowane i zadaliśmy sobie wzajemnie wiele bolesnych ran.

W Polsce panuje powszechne przekonanie, że Ukraińcy byli w trakcie ostatniej wojny wyjątkowo wobec nas bestialscy i okrutni. Nie jest to bezpodstawne, gdyż istnieje na to wiele dowodów. Wątpię czy jest drugi taki człowiek, który się tyle na ten temat nasłuchał, co ja, jako szef ekipy

ekshumacyjnej właśnie w rejonach wschodniej i południowej Polski.

Jednakże Ukraińcy też mogą dostarczyć sporo przykładów, że Polacy się z nimi nie pieścili. Nasz gatunek potrafi być bezwzględny, ja wiem to nie z literatury. Całe szczęście, że czas goi rany i młode pokolenia, tak Polaków, jak i Ukraińców będą wobec siebie mniej uprzedzone i zamiast się wzajemnie nienawidzić, polubią się. Dzięki wizycie Papieża, któremu towarzyszyło przeszło 1700 dziennikarzy, świat dowiedział się trochę więcej o Ukrainie, która nie jest krajem zanadto medialnym. Świat bowiem nie wie, że w XX wieku w kraju tym zostało zamordowanych 17 milionów ludzi. Ale Ukraińcy nie potrafią monitorować swoich nieszczęść, tak jak Żydzi. Pierwsze sześć milionów Ukraińców Stalin z pełną premedytacją zagłodził na śmierć, pozostałych wymordowało w różnych okolicznościach i miejscach NKWD. Tak więc nic dziwnego, że kiedy w trakcie II wojny światowej pojawili się nad Dnieprem Niemcy, Ukraińcy witali ich jak wybawicieli, chlebem i solą. Wkrótce przekonali się, że nazizm nie jest wcale lepszy od bolszewizmu, ale mimo to wybierali w swym mniemaniu lepsze zło i szli na służbę hitleryzmu. Przekonali się o tym powstańcy warszawscy.

Jan Paweł II świetnie zna historię notorycznych konfliktów polsko-ukraińskich i to nie tylko z książek, dlatego też z takim umiarkowaniem i łagodnością, ale stanowczo wezwał we Lwowie Polaków i Ukraińców do trwania w jedności. „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to co dzieli” - apelował.

Ukraina po rozpadzie sowieckiego imperium znalazła się w ciężkiej sytuacji i stanęła na rozdrożu. Wschodnia część kraju bardziej ciąży ku Moskwie, zachodnia raczej ku Europie. Wyraźnie było to widać w stopniu gościnności, z jaką przyjął Dostojnego Gościa Lwów, a chłodem i obojętnością mieszkańców Kijowa.

Najbardziej jednak Igną ku Moskwie koła wojskowe tego państwa, powiązane z Rosją nie tylko resentymentem i umundurowaniem, ale identycznym uzbrojeniem i źródłami zaopatrzenia w amunicję. Z kolei Moskwa tak łatwo nie rezygnuje z „bliższej zagranicy”, jaką jest dla niej Ukraina.

Państwo to chcąc się wydostać z politycznego i gospodarczego paraliżu, w jakim się znalazło, musi wybrać w stosunkowo krótkim czasie drogę ku Europie, gdyż w przeciwnym razie naród kraju o najżyźniejszej ziemi na naszym kontynencie znów zacznie przymierać głodem.

Coś mi podpowiada, że wizyta Papieża-Polaka ten wybór przyspieszy.

KAROL BADZIAK

icka” budowała w Paryżu. Właśnie na początku XVII w., przy dużym wsparciu króla Ludwika XIII, jezuici zdecydowali się na wybudowanie wspaniałego kościoła, który miał odegrać duże znaczenie. Prace powierzono trzem znanym architektom: Durand, Turmel oraz Martellange. Wszystkie prace zakończono w 1641 r. Pierwszą Mszę św. celebrował 9 maja sam kardynał Richelieu. Kościół posiada wspaniałe dzieła sztuki i ozdoby, które dzisiaj znajdują się w Luwrze i Chantilly. Można tu było zobaczyć w ciszy i skupieniu Bosueta czy Madame de Sévigné. Rewolucja urządziła sobie tu świątynię Rozumu, dzięki czemu kościół ocalał. W okresie II Cesarstwa architekt Baltard zajął się odnową fasady i restauracją prezbiterium. Wewnątrz plan świątyni podobny jest do kościoła II Gesu w Rzymie.

Słów kilka o naszym Świętym. Był Żydem, a zarazem obywatelem rzymskim. Urodził się w Tarsie, a zginął śmiercią męczeńską w Rzymie w 67 r. Przy obrzezaniu nadano mu imię Szawel. Nie należał do wyznawców Chrystusa, wręcz przeciwnie: pałał żądzą zabijania uczniów Jezusa. Udał się nawet do arcykapłana z prośbą o listy do synagog w Damaszku, aby tam prześladować chrześcijan. Gdy już zbliżał się do celu swej wędrówki, nagle olśniła go światłość z nieba. Usłyszał głos: „Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?”. „Kto jesteś Panie?” - zapytał. Głos mu odpowiedział: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić”. Po przyjęciu chrztu stał się apostołem Chrystusa. Ewangelizował w Azji Mniejszej, na Cyprze, w Grecji i Macedonii. Planował też odbycie wyprawy misyjnej do dzisiejszej Hiszpanii, choć nie wiadomo, czy doszła ona do skutku. Jest autorem kilkunastu listów do założonych przez siebie wspólnot chrześcijańskich. Pisma te należą do kano- nu ksiąg Nowego Testamentu.

MARIA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA



Dokończenie ze str.3

## OLIMPIJSKA TRUMNA

Dłatego jego wypowiedź nie jest aż tak bulwersująca jak stwierdzenie pewnej działaczki francuskiego komitetu olimpijskiego, która stwierdziła, iż nie należy mieszać sportu z polityką - a za taką uznała prawa człowieka(!).

Podobnie szokujące wypowiedzi padały z ust niektórych sportowców francuskich, którzy stwierdzili, że nie polityka ich interesuje, lecz wyczyn i tylko wyczyn. Dlatego biorą się za trening i nic ich więcej nie obchodzi. Patrząc na ich starty na bieżni czy na boisku warto o tym pamiętać, że oto w dal skacze świetnie wytrenowana maszyna, a nie człowiek, dla którego to, że inny Ziemianin będzie żył w godnych człowieka warunkach jest ważniejsze. Byłoby bardzo źle, gdybyśmy prawa człowieka zostawili tylko politykom i Amnesty International.

Na szczęście nie zabrakło i takich opinii jak ta, którą podzielił się z dziennikarzami wicemistrz z Sydney w gimnastyce, który stwierdził, że wybór Pekinu skrócił mu karierę sportową, bo do stolicy ChRL nie ma ochoty jechać. Bardzo ostre słowa padły z ust działaczy organizacji „Reporterzy bez Granic”, którzy porównali Pekin 2008 do Berlina 1936 i stwierdzili, że powinno się zbojkotować olimpiadę orga-

nizowaną przez komunistyczne władze Chin. W rzeczywistości jednak będzie to trudne do przeprowadzenia. Pekin to nie Moskwa, a my teraz nie żyjemy w okresie zimnej wojny i nie ma komu skrzyknąć się do krucjaty przeciwko chińskiej olimpiadzie. Chiny to gigantyczne targowisko, na które ze swoimi milionowymi inwestycjami pchają się różni handlarze. Australijczycy już zapewniają Pekin, że pomogą mu w doprowadzeniu środowiska naturalnego do jakiego takiego stanu. Rzecz jasna, za sporą część 140 miliardów franków, jakie na to przeznaczono. Tymi względami finansowymi i zyskiem kierowało się przedsiębiorstwo pod nazwą MKOI, w jakie w ciągu swego dwudziestoletniego panowania zamienił Komitet Olimpijski władca absolutny, markiz de Samaranch - frankista, oportunistą, człowiek nienasycony tytułami, zmieniający w kłapie orderzy danego kraju przy przekraczaniu jego granicy, przyjaciel radzieckich bonzów na Kremlu, dzięki którym poparcie został przewodniczącym MKOI-u, człowiek, który o 100% zwiększył budżet prowadzonej przez siebie firmy, i któremu udało się usunąć z zapisu Komitetu Olimpijskiego wyrażenie „sport amatorski”.

Od poniedziałku 16 lipca 2001 r. na czele Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego stanął pięćdziesięciodziewięcioletni ortopeda i mistrz świata w żeglarskiej Belg Jacques Rogge. Dyktator →→→

Maszki M. ...

## MEDALION Z ZADUMANIAMI

Dobrych ludzi  
nikt nie zapomina.

(Sałona)

\*\*\*

On nie dlatego zstępuje  
codziennie z nieba, by pozostawał  
w złotej puszcze, ale szuka innego  
nieba, nieba naszej duszy.

(św. Teresa)

\*\*\*

Sumienie bez Boga jest straszliwe.  
Może doprowadzić człowieka do  
najbardziej niemoralnych występów.

(F. Dostojewski)

\*\*\*

Prawe szczęście jest rzeczą  
wysiłku, odwagi i pracy.

(H. Balzac)

\*\*\*

Nie sądźcie, że radość polega  
na uśmiechu; radość to  
rzecz bardzo poważna.

(Seneka)

\*\*\*

→→ odchodzi, jego baron zajmuje opuszczone miejsce i... skorumpowana, odarta z ideałów olimpijskich organizacja płynie dalej.

MAREK BRZEZIŃSKI



## Polska - Francja - świat

Ktoś, kto chce naprawdę i dogłębnie poznać historię, powinien czytać pamiętniki. Świadectwa te, zredagowane najczęściej w jakiś czas po wydarzeniach, są oczywiście bardzo subiektywne. Oznacza to, że w ich centrum znajduje się życie prywatne i „ja” osoby wspominającej. Życie publiczne widziane jest z perspektywy tegoż życia prywatnego i tegoż subiektywnego „ja”. U największych francuskich pamiętnikarzy - od kardynała Retza do Saint-Simona i od Chateaubrianda do Prousta - „ego” osoby opowiadającej znajduje się w centrum historii, jest jej motorem i żywym podmiotem.

Pamiętników na temat rewolucji francuskiej - której 212. rocznica minęła przed paru dniami - opublikowanych we Francji najczęściej w XIX wieku, jest rzecz jasna całe mnóstwo. Autorami niemal wszystkich - od pani Roland do pani de Stael, od markiza de Besenval do Talleyranda i Fouché - były Francuzki i Francuzi. Do rzadkości należały pamiętniki cudzoziemców. Istniały one jednak i jednym z takich dzienników, napisanych przez angielską rojalistkę lady Grace Elliott, zainteresował się wybitny współczesny filmowiec francuski, blisko dziewięćdziesięcioletni Eric Rohmer. Jego najnowszy film, który na francuskie ekrany wejdzie w

sierpniu, nosi tytuł „Anielka i książę” i powstał w oparciu o dziennik lady Elliott z czasów rewolucji i terroru.

Książka wydana została w Anglii, na francuski przetłumaczono ją w 1860 roku, dzisiaj jest prawie całkowicie zapomniana. Grace Elliott opowiada w niej swe życie we Francji do swego aresztowania, które nastąpiło w 1793 roku, a potem swój pobyt w więzieniu i walkę o przetrwanie i ratowanie własnego życia. Eric Rohmer koncentruje swój film wokół dwóch rzeczy: związku angielskiej arystokratki z księciem orleańskim - który rodzinnie powiązany był z królem, a ambicjami i pozycją polityczną z przetaczającą się przez Francję rewolucją - oraz na jej absolutnej i niezłomnej, głoszonej odważnie i donośnie, nienawiści do rewolucji i jej barbarzyństwa, całego wieku Oświecenia, „pospółstwa”, defilującego z odciętymi głowami arystokratów, „motłochu”, który odważył się podnieść rękę na duchowieństwo i osobę króla.

Reżyser, nie kryjący bynajmniej swych sympatii do tych, na których spadło ostrze gilotyny, odsłania rąbek zasłony, która od przeszło dwóch stuleci wstydlawie okrywa najokrutniejszy okres w historii rewolucji francuskiej - epokę terroru, która stanowi tabu do dziś nawet dla historyków. W 1989 roku pierwszej próbie zakwestio-

nowania dominującej i jednolitej wizji rewolucji francuskiej dokonał François Furet, ale do szerszej publiczności w zasadzie nigdy ona nie trafiła. Nie wydaje się, by w panującej obecnie atmosferze „politycznej poprawności” film Rohmera mógł w tej dziedzinie dokonać większego przełomu. Tym bardziej, że reżyser z całą premedytacją usytuował swe dzieło na terenie osobistego świadectwa, a nie nauk historycznych czy debat ideologicznych. Jego ogromną zasługą jednak jest to, że w przeciwieństwie do wielu innych filmów o rewolucji, pokazując najbardziej krwawe i najbardziej kontrowersyjne momenty w historii Francji - lata 1790-1794 - unika schematyzmu, melodramatu, epopei czy specjalistycznego wykładu. „Anielka i książę” to prawdziwy film grozy, film o terrorze państwowym i bezgranicznym, szalonym okrucieństwie. W historii ludzkości wiele było takich okresów. Dobrze by było, by o nich wszystkich powiedziano całą prawdę, nawet jeżeli jest ona bolesna i zmusza narody do rachunków sumienia.

Film Erica Rohmera nie został zakwalifikowany do ostatniego Festiwalu w Cannes. Komisji selekcyjnej podobno zdecydowanie nie podobala się rohmerowska wizja historii Francji, prezentowana z pozycji tych, którym ścinano głowy...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL





## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### FRANCJA

□ Za działalność na rzecz francuskiej Polonii w duchu chrześcijańskiego pojednania i miłości prezes Stowarzyszenia France-Pologne, dr. Tadeusz Grzesiak został odznaczony przez rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. prał. Stanisława Jeża przyznaniem mu przez



ks. abp. Szczepana Wesołego medalem „Exuli Bene de Ecclesia Merito”. Tym samym wyróżnieniem uhonorowano również zastępcę dr. Grzesiaka, Patricka Eche garay oraz prezesa Kongresu Polonii Francuskiej, Jean-Pierre Grzeszczyka (fot.). Uroczystość, kończąca trzydniowe obrady Carrefour des Associations Franco-Polonaïses i miała miejsce w czasie Mszy św. celebrowanej na terenie bazy BA721 w Rochefort-sur-Mer. Uczestnicy spotkania otrzymali błogosławieństwo Ojca Świętego na pierwszy tego typu zjazd w zachodniej Francji. Dr Grzesiak ukończył medycynę w Paryżu ze specjalnością pediatrii oraz medycyny tropikalnej. Praktykował w licznych szpitalach na południu Francji oraz w Paryżu. W latach 1972-73 leczył w Kongo-Brazzaville. Od 1978 r. praktykuje w Rochefort. Od 20 lat kieruje Association France-Pologne w Rochefort-sur-Mer. W ub.r. był inicjatorem i organizatorem budowy pomnika ku czci polskich lotników poległych na terenie Francji w latach 1940-44.

### BELGIA

□ Niezwykle udaną polonijną, a zarazem międzynarodową imprezą był mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną „Orłów Górskiego” a zespołem Unii Europejskiej, który odbył się 1 lipca 2001 r. na stadionie w Wolvertem pod Brukselą. Organizatora-

mi spotkania byli: Konsulat Generalny RP w Brukseli, Przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej oraz władze flamandzkiej gminy Meise. Honorowy patronat nad meczem objął premier RP Jerzy Buzek, premier Belgii Guy Verhofstadt oraz Romano Prodi, przewodniczący Komisji Europejskiej. Wśród gości honorowych zna-



leżli się m.in. Kjell Larsson, szwedzki minister ds. ochrony środowiska; Jose Daras, wicepremier i minister transportu w rządzie walońskim; Dirk van Mechelen, minister gospodarki w rządzie flamandzkim; Jürgen Storbeck, dyrektor Europolu oraz wielu innych wysokich rangą przedstawicieli instytucji w Unii Europejskiej. Ze strony polskiej gośćmi honorowymi byli m.in.: Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP; Donald Tusk, wicemarszałek Senatu RP; Jacek Saryusz-Wolski, sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej; Kazimierz Górski, prezes honorowy Polskiego Związku Piłki Nożnej i inni. W skład drużyny polskiej weszli piłkarze: Jan Tomaszewski, Zygmunt Kalinowski, Włodzimierz Lubański, Zbigniew Boniek, Władysław Żmuda, Grzegorz Lato, Lesław Cmikiewicz, Andrzej Szarmach, Marek Kusto, Antoni Szymanowski, Jerzy Kraska, Dariusz Dziekanowski, Roman Wójcicki, Stanisław Gzil, Kazimierz Jagiełło oraz politycy (grajacy wymiennie): Maciej Płażyński, Jan Krzysztof Bielecki, Donald Tusk, Ryszard Czarnecki, Jerzy Widzyk, Radosław Sikorski, a także gen. Mieczysław Bieniek z Polskiego Przedstawicielstwa Wojskowego w SHAPE/Mons; Jerzy Drożdż, konsul generalny RP w Brukseli; Piotr Wojtczak, radca przy Przedstawicielstwie Polskim w UE, i Piotr Królik, członek zespołu „Brathanki”. Drużynę Unii Europejskiej reprezentowali m.in. piłkarze Jean-Marie Pfaff, Leo van der Elst, Rene van de Kerkhof, Danny Veyt, Willy van de Kerkhof, Stan Valckx, Nico Claesen oraz politycy: Jurgen Storbeck, dyrektor Europolu; Roger Heyvaert, burmistrz Meise; Johannes Vos, urzędnik Sekretariatu Generalnego UE. Trenerem polskiej drużyny był Jerzy Engel, a UE Guy Thys. Spotkanie prowadził znany międzynarodowy arbiter Michał Listkiewicz przy

pomocy liniowych sędziów belgijskich. Po pierwszej połowie meczu prowadziła drużyna Unii Europejskiej, druga przyniosła sukces Polakom i spotkanie zakończyło się wynikiem 3:2. Bramki strzelili: Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach i Zbigniew Boniek, a dla drużyny UE: Danny Veyt i Rene van der Kerkhof. Po meczu miała miejsce seria rzutów karnych na bramkę Jana Tomaszewskiego i Jean-Marie Pfaffa. Całość imprezy prowadził popularny komentator telewizji flamandzkiej Carl Huybrecht oraz dyrektor Pol-

skiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Brukseli red. Krzysztof Turowski. Drugą częścią imprezy był piknik, podczas którego zawodnicy i kibice delektowali się specjalami polskiej kuchni. W trakcie pikniku prezentowały się grupy artystyczne z Polski i Bel-

gii, m.in. znany polski zespół „Brathanki”, laureat tegorocznego Festiwalu Piosenki w Sopocie. W programie entuzjastycznie przyjętego koncertu znalazły się m.in. utwory z najnowszej płyty „Pata-taj”. Część artystyczną prowadziła konsul ds. Polonii Iwona Wojtczak. Dochód z imprezy przeznaczony został dla Zakładu Niewidomych w Laskach oraz Domu Opieki Społecznej w Meise. Pomysłodawcą tej interesującej imprezy, która zgromadziła ok. 5000 osób, był konsul generalny RP w Brukseli Jerzy Drożdż.

### BRAZYLIA

□ Nakładem Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii ukazała się interesująca książka ks. dr. Zdzisława Malczewskiego pt. „W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii”. Zawartość książki to trzy rozdziały: pierwszy traktujący o historii i specyfice polskich misjonarzy w Brazylii, drugi o historii i rektorach Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, w trzecim zaś zaprezentowano kilkadziesiąt biogramów polskich misjonarzy pełniących posługę w tym kraju. Praca zawiera ponad 60 barwnych ilustracji. Słowo wstępne napisał kard. Józef Glemp, Prymas Polski.

### USA

□ W Chicago zainaugurowano obchody Roku Ignacego Paderewskiego w USA. W ramach obchodów zaplanowano galowy koncert, w którym wystąpił dwustuosobowy chór, Polsko-Amerykańska Orkiestra Symfoniczna, pianista Piotr Paleczny oraz solista Teatru Wielkiego w Warszawie Ryszard Wróblewski.

*Dokończenie na str.16*



zza furty

## ZGROMADZENIE SIÓSTR NAJSWIĘTSZEJ RODZINY Z NAZARETU (I)

*„Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;  
różne są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;  
różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg,  
sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, 4-6).*

Słowa św. Pawła wyjęte z Listu do Koryntian, znajdują swoje zastosowanie w odniesieniu do zakonów w Kościele. Ten sam Duch jest autorem ich specyficznych charyzmatów; ten sam Pan-Chrystus celem i pobudką działania; ten sam Bóg-Ojciec Wszechmogący powołuje je do życia, kieruje ich losem i używa jako narzędzi w przeprowadzaniu odwiecznych zamiarów swojej woli i miłości.

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu nie stanowi w tym planie Bożym wyjątku. Jest istotnie urzeczywistnieniem myśli Boga, która w wybranym czasie i przez konkretną osobę - Franciszkę Siedliską - przybrała formę nowej rodziny zakonnej. Nie sposób mówić o historii zgromadzenia, nie poświęcając specjalnej uwagi osobie jego Założycielki.

Kim więc była Franciszka Siedliska?

Była Polką. Urodzona 12 listopada 1842 roku w Roszkowej Woli, majątku swych zamożnych i przechowujących staropolskie tradycje rodziców, od początku robi wrażenie dziecka, nad którym Bóg ma swoje opatrnościowe zamiary. Więcej niż wątłe zdrowie nie wróży jej długiego życia. Indyferentyzm religijny rodziny pozornie nie sprzyja zbliżeniu jej do Chrystusa. Łaska chrztu jest jej, mimo wszystko, dana już 10 dni po urodzeniu.

„Bóg nie był Panem w naszym domu” - powie w przyszłości o atmosferze rodzinnej, ale wbrew temu jej małe serce rwie się samo do „nieznanego Boga” i do tego, co dobre i szlachetne.

W dorosłym wieku Franciszka tak oceni sama działanie Opatrzności widoczne w jej życiu: „Jakie odmienne są wyroki Twoje, Panie, od przewidywań ludzkich! Wielbię i wychwalam miłosierdzie Twoje za wszystko, co uczyniłeś dla mnie...”. A Bóg rzeczywiście czyni jej wiele, tak w nadprzyrodzonym, jak i przyrodzonym porządku.

Franciszka uczy się w domu. Dzięki cudzoziemkom, spełniającym w rodzinie państwa Siedliskich rolę guwernantek i nauczycielek, przyszła Założycielka „międzynarodowego Nazaretu”, poznaje obce języki. Jest inteligentna i artystycznie uzdolniona. Odłogiem leży jedynie jej wychowanie i wykształcenie religijne. Ojciec wyraża swą przynależność do Kościoła niedzielną obecnością w kolatorskiej ławce; matka, prawie ciągle trapiąca chorobami, zadawała się tradycyjnymi objawami pobożności.

Przełomowym momentem staje się dla Franciszki Pierwsza Komunia święta i bierzmowanie, poprzedzone lekcjami religii z kapucynem, o. Leandrem Lendzianem. Nowy, nieznany dotąd świat otwiera się przed duszą Franciszki. Bóg, do tej chwili intuicyjnie przeczuwany, ukazuje się jej jako rzeczywistość i wkracza w jej życie tak decydująco, że odąd jedynym pragnieniem jej młodego serca jest oddać się Mu bez reszty.



Tymczasem marzący o wspaniałym zamążpójściu córki pan Siedliski robi wszystko, aby wybić jej z głowy pobożne zamiary. Nie udają mu się wszystkie próby wprowadzania Franciszki w świat, gdyż „uzbrojona mocą z wysoka”, trwa ona niezłomnie w swym postanowieniu. Po długich zmaganiach Franciszka zwycięża opór ojca, ale przeżycia przez które przechodzi odbijają się na jej chronicznie słabym zdrowiu. Lekarze radzą wyjazd za granicę, zmianę miejsca i klimatu. Franciszka więc opuszcza Polskę na parę lat. Szwajcaria, Włochy i Francja dają młodej, zaledwie 18 lat liczącej Franciszce okazję do poszerzenia swoich horyzontów. Jednocześnie pobyt zagranicą zapisuje się w jej życiu wielkim wydarzeniem rodzinnym - nawróceniem ojca, który pojednany z Bogiem nie będzie więcej sprzeciwiał się zamiarom córki, myślącej o wstąpieniu do klasztoru.

Wahaniom i niepewnościom Franciszki, co do formy jaką ma przyjąć jej oddanie Bogu nie ma końca, ale znowu miłosierna Opatrzność wchodzi namacalnie w tę sprawę. O. Leander, ciągle jeszcze spełniający wobec niej rolę kierownika duchowego, oświadcza jej pewnego dnia, że Bóg chce, aby została założycielką nowego zgromadzenia!

Zadanie stojące przed Franciszką nie jest ani proste, ani oczywiste. Zgromadzenie rodzi się w niezliczonych trudnościach i cierpieniach, ale 1 października 1873 roku Franciszka Siedliska kłęczy w Rzymie u stóp papieża Piusa IX przedstawiając mu projekt nowej rodziny zakonnej. Otrzymane pozwolenie i błogosławieństwo Wikariusza Chrystusa jest dla niej, jak sama później powie, „wyraźnym znakiem, że sam Pan tego dzieła pragnie”.

Według myśli Franciszki zgromadzenie, które nazywa „Nazaretem” ma mieć swoją siedzibę w Rzymie, w centrum chrześcijaństwa i stąd rozejść się w świat, niosąc dobrą nowinę o „królestwie Bożej miłości, które Syn Boży z nieba na ziemię przyniósł i które najprzód w Świętej Rodzinie z Nazaretu cudownie rozkwitło”. Widzialna głowa Kościoła - Ojciec Święty - ma być gwarantem jego autentyczności i posłannictwa. Jemu zgromadzenie ma być posłuszne, za niego ma się modlić i składać ofiary, pod jego kierownictwem ma służyć Kościołowi tam i tak, jak dana chwila będzie wymagała.

Opierając fundamenty Nazaretu o „Opokę”, Założycielka wyznacza mu z miejsca wyraźny kierunek. „Trzymajmy się ducha Ewangelii świętej, ducha Kościoła - to jedyna pewność, jedyne bezpieczeństwo... Cała nasza sprawa to dzieło Boże, na Kościele oparte, z Kościoła czerpać będzie swoje soki... Gdy myślę o tym cudzie miłosierdzia Bożego, że ten nasz mały Nazaret, ostatni w Kościele Bożym, Pan Bóg wybrał do takiego dzieła... nie umiem opisać jaką czuję wdzięczność i uwielbienie dla Pana miłości”. Nie tylko słowo „miłość”, które Matka Założycielka czyni swoim, ale w pierwszym rzędzie jego treść, fascynuje ją bez przerwy: „I tak mi się przedstawiło życie naszego Nazaretu, jako życie miłości: na zewnątrz praca, obowiązek oddanie się na wszystko, czego Pan Jezus wymaga, a to wszystko uprzejmie, wesoło, swobodnie... ale tam w głębi duszy najściślejsze zjednoczenie z Panem Bogiem, poświęcenie ciągle, wyniszczenie siebie”.

W czasach, gdy od pojęcia świętości zakonnej nieodłączne były kraty, posty, nocne czuwania i biczowanie, a doskonałość nierzadko mierzono ilością zewnętrznych umartwień, Franciszka Siedliska powtarza siostronom: „W Nazarecie nie było krat, ani nie noszono habitów, a przeciw panowało tam skupienie, duch modlitwy, miłość”. Wyprzedzając o prawie sto lat Sobór Watykański II, a wcześniej jeszcze św. Teresę z Lisieux, Założycielka nazaretanek notuje w swoim dzienniku: „W dobroci niepojętej dałeś mi zrozumieć, że pokutą moją jest miłość, że to - w dobroci Twej - dla mnie wybrałeś”.

Wrażliwe na potrzeby innych serce Matki Marii od Dobrego Pasterza - gdyż takie imię nosi Franciszka od chwili złożenia ślubów - każe jej nieść tę, pocztą w pierwszym Nazarecie, miłość wszędzie tam, gdzie konieczna jest pomoc. W tym właśnie wołaniu serca Założycielki leży geneza wielkiej historii małego gorczycznego ziarenka „Nazaretu”, przyjmującego za oficjalną datę powstania pierwszą niedzielę Adwentu roku 1875.

C.d.n.

S. M. IRENA JASTRZĘBSKA C.S.F.N.



## DNI NORWIDA W RZYMIE

**W** związku z przypadającą w tym roku 180. rocznicą urodzin Cypriana Norwida, Ojciec Święty przyjął w dniu 1 lipca delegację Instytutu Dziedzictwa Narodowego, przybyłą do Watykanu z urną zawierającą ziemię z grobu Norwida w Montmorency i z epitafium z podobizną poety. Urna, pobłogosławiona przez Jana Pawła II, zostanie w dniu 24 września umieszczona w Krypcie Wieszczów na Wawelu, a epitafium - replika wawelskiej płaskorzeźby poety - będzie odsłonięte 16 września w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu, gdzie Norwid zmarł.

Przygotowany z tej okazji przez Papieża tekst poświęcony Norwidowi jest cennym dokumentem zawierającym refleksje Ojca Świętego na temat życia i twórczości Norwida, określonego przez Jana Pawła II mianem „jednego z największych myślicieli i poetów chrześcijańskiej Europy”. Zamieścimy go w numerze „Głosu Katolickiego” z datą 16 września.

Rzym odegrał znaczącą rolę w biografii i twórczości Norwida, m.in. jeden ze swych utworów poeta poświęcił freskowi *Mater Admirabilis*, który znajduje się w kaplicy klasztoru Sacré-Coeur przy kościele Trinita dei Monti. W tym miejscu, znanym dobrze milionom turystów z całego świata, w dniu 2 lipca odsłonięto tablicę z poetyckim tekstem „Legendy” Norwida. Ufundował ją Instytut Dziedzictwa Narodowego. W Mszy św. poprzedzającej ten akt aktorzy - uczestnicy polonijnego Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie - odczytali fragmenty „Litani” Norwida jako modlitwę wiernych, a po nabożeństwie s. Alina Merdas wystąpiła z krótkim odczytem na temat samego obrazu i związków klasztoru Trinita dei Monti z Norwidem i innymi wybitnymi rodakami (m.in. z Adamem Mickiewiczem, Zygmunt Krasieńskim, ks. Aleksandrem Jełowickim i in.).

Tego samego dnia w Instytucie Polskim w Rzymie otwarto wystawę *Cyprian Norwid (1821-1883): „Żar słowa i treści rozsądek”* połączoną z prezentacją urny z ziemią z grobu Norwida i epitafium. Wcześniej licznie zebrana publiczność polsko-włoska miała okazję wysłuchać referatów na temat „Rzymu Cypriana Norwida” prezentowanych przez wybitnych norwidologów (prof. Stefan Sawicki, T. Łubieński i s. Alina Merdas) oraz recytacji utworów Norwida w wykonaniu Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej i aktora włoskiego Piera Francesco Ambrogio.

Wystawa przygotowana przez Muzeum Literatury w Warszawie według scenariusza Barbary Wachowicz i ze środków IDN trwała do 6 lipca. We wrześniu i październiku będzie prezentowana w kilku ośrodkach we Francji (m.in. w Paryżu i Lyonie).

BARBARA STEFAŃSKA

Ciąg dalszy ze str. 6-7

## TRÓJKĄT...

Czy zatem trójkąt weimarski jest efemerydą bez znaczenia? Przeciwnie. Nie należy się przejmować słabością boku francuskiego, lecz wzmacniać go od dołu - skoro góra nie ma do niego serca. Takim wzmocnieniem jest między innymi wspomniane przez ministra Bartoszewskiego porozumienie o zniesieniu wiz dla studentów i stażystów. Jasne, że trudno porównywać wymianę młodzieży ze wspólnym oświadczeniem antyamerykańskim Chiraca i Putina, ale bez szczyblu na dole nie da się wejść na szczyt drabiny.

Nazajutrz po rozmowach szefów dyplomacji Polski i Francji, do Paryża przyjechał minister obrony narodowej Bronisław Komorowski, aby uczestniczyć w spotkaniu szefów tego resortu z Polski, Niemiec i Francji - w ramach właśnie trójkąta weimarskiego. Mówiono o przyszłych zadaniach NATO i o siłach europejskich, co do których Francja chciałaby, aby się uniezależniły od wpływów Amerykanów. Minister Komorowski na pytanie o szanse francuskiej oferty sprzedaży Mirage modernizującego się polskiemu lotnictwu powiedział, że jej słabością - w porównaniu do amerykańskiej i szwedzkiej - jest to, że Francuzi nie chcą się zgodzić na użyczenie eskadry 16 samolotów, co ma poprzedzić sprzedaż większej partii maszyn bojowych. Taki warunek stawia strona polska. A może dałoby się to załatwić w inny sposób? Na przykład utworzyć polsko-francuską jednostkę lotniczą? W trójkącie bok francuski bardzo by na tym zyskał. I nawet jest znakomity kandydat na jej dowódcę. Wyśmienity pilot. Należy do elity francuskich lotników, a do tego świetnie mówi po polsku, bo też ma wspaniałe polskie korzenie.

MAREK BRZEZIŃSKI

## KRZYŻÓWKA NA 40-LECIE ŚLUBÓW ZAKONNYCH PROponuje MARIAN DZIWNIEL

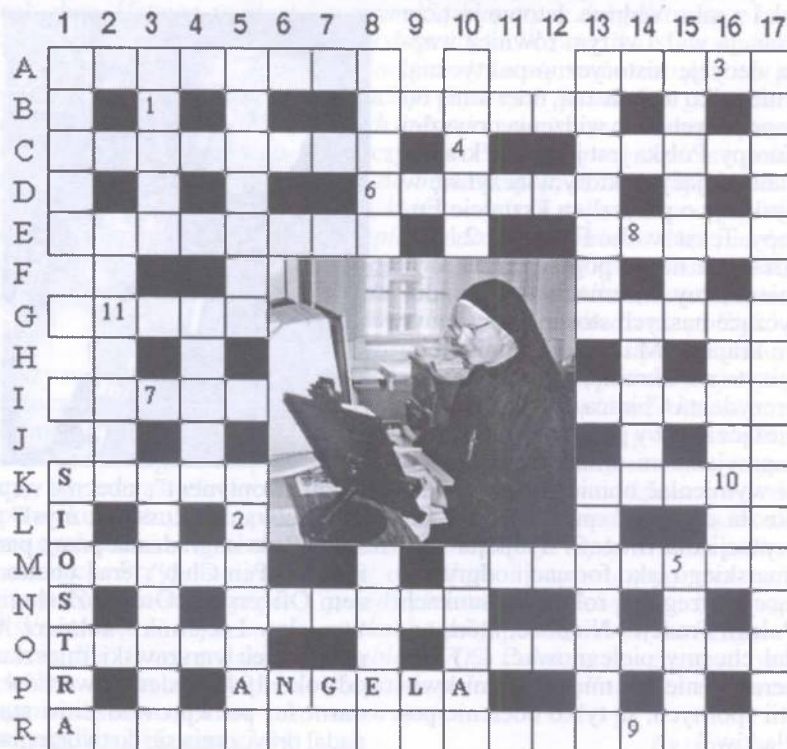
Poziomo:

A-1. Budynek zakonny; A-13. Szata liturgiczna; B-8. Calokształt prac wykonywanych na roli; C-1. Zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego; C-13. W parze z igłą; D-8. Według przysłowia - „nie wozí się go do lasu”; E-1. Nieobecność; E-13. Obowiązujący wzór lub przepis; G-1. Niedobór w kasie; G-13 Szkolna izba; I-1. Najpopularniejsze wśród chrześcijan imię kobiece; I-13. Sztuczne źródło światła; K-1. Strój, ubiór; K-13. Szata zakonna; M-1. Zespół kameralny złożony ośmiu wykonawców; M-10. Potocznie o imitacji rewolweru; N-5. Stół ofiarny; O-1. Kuna leśna; O-10. Ogrodzenie z zastrzonych u góry pali; R-1. Twórca dzieła; R-10. Grupa kupców podróżująca na wielbłądach.

Pionowo:

1-A. Zamknięta grupa społeczna; 2-E. Pracownik kontroli technicznej; 3-A. Pisany na kopercie; 3-K. Robot; 4-G. Powszechnie o roślinie ozdobnej; 5-A. W mównicy; 5-K. Autobus turystyczny; 8-A. „Wierznęgie” w krystianii (ewolucja narcziarska); 8-M. Autor drugiej Ewangelii; 10-A. Utwory pisane mową niewiązaną; 10-M. Ptak - „wielbiel” czereśni; 13-A. Członek kapituły w Kościele katolickim; 13-K. Tytuł szlachecki; 14-G. Tropikalne pnącze; 15-A. Przeszarzale o malej nakrętkę; 15-M. Duch, mara; 16-G. Bohater „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza; 17-A. Stan w USA ze stolicą w Montgomeri; 17-M. Włócznie firanka.

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 11. Życzymy powodzenia. (REDAKCJA)





## ODZNACZENIA

W środę, 4 lipca przebywał w Paryżu minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski. W części oficjalnej wizyty spotkał się z min. Hubertem Védrine'm i Pierre'm Moscovici. Po zakończeniu spotkania w gmachu MSZ przy Quai d'Orsay obaj ministrowie złożyli krótkie oświadczenia dla prasy: Hubert Védrine powiedział m.in.: „Dyskutowaliśmy o problemach międzynarodowych, Rosji i przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Życzeniem Francji jest, aby Polska jak najszybciej dołączyła do tego grona (...). Uregulowaliśmy kilka kwestii bilateralnych, m.in. zniesienie obowiązku posiadania wiz dla polskich studentów i osób przybywających na staże zawodowe (...). Każde nasze spotkanie potwierdza zbieżność poglądów. Zamierzamy nadal pracować w tym duchu”.

Władysław Bartoszewski: „Rozmowy przebiegały, jak zawsze, w atmosferze przyjaznych ocen własnych intencji (...). Najważniejszą sprawą jest umowa między naszymi rządami o zniesieniu obowiązku wizowego... To była inicjatywa rządu francuskiego i cieszymy się, że w formie prawnej została zrealizowana. Umowa wejdzie w życie 3 sierpnia. Stosunki kulturalne i studenckie polsko-francuskie mają bardzo długą historię. Nie możemy gwarantować, że każda polska studentka we Francji będzie potem Madame Curie, ale możemy mieć nadzieję... (...) Problemy Unii Europejskiej, stan polskiej drogi do Unii omówiliśmy z panem Moscovici, który szczególnie kompetentnie tym się zajmuje, jak i z min. Védrine. Istotne jest, że Francja widzi w tym również ważną decyzję historyczno-polityczną, a nie tylko techniczną, oderwaną od generalnych cech widzenia przyszłej Europy. Polska jest jedynym krajem kandydującym, który włączył się w dyskusję o przyszłym kształcie Europy. Tekst w «Le Figaro» z 2 lipca streszcza nasze poglądy. (...) Wymieniliśmy informacje i oceny, dotyczące naszych stosunków z innymi krajami. M.in. moja zamierzona wizyta na Ukrainę, ostatnia podróż prezydenta Chiraca do Moskwy czy bieżące sprawy polityczne, o których zaprzyjaźnieni ministrowie powinni wymieniać opinie. Bardzo silnie doszła do głosu sprawa naszej akceptacji dla filozofii Trójkąta Weimarskiego jako formacji odgrywającej szczególną rolę w stosunkach Polski, Francji i Niemiec, którą nadal chcemy pielęgnować. (...) Generalnie nie ma między nami kwestii spornych, są tylko odcienie poglądów.”

Zaledwie kilkanaście minut później, w salonach Ambasady Polskiej wręczano wysokie odznaczenia państwowe nadane przez prezydenta RP. Sylwetki wyróżnionych przedstawiał ambasador RP Jan Tombiński. Pierre Mehaignerie - były



minister Francji, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi - jest dobrze znany jako animator współpracy regionalnej Bretanii i Wielkopolski. Jemu zawdzięczamy zaistnienie w Poznaniu Domu Bretanii, a w Rennes Polskiego Konsulatu

Honorowego. Pan minister, patronując i nadając ton tej współpracy jest wzorem dla innych.

To samo odznaczenie otrzymał Jean-Loup Tourner - prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Autorów i Kompozytorów. Dzięki niemu stworzono w Polsce nowoczesne prawo autorskie i zapewniony jest dalszy rozwój tej dziedziny. Jest to szczególnie istotnie w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Natalia Gorbaniewska - poetka, pisarska, wydawca - jest



postać szczególnie zasłużoną w kreowaniu współpracy ośrodków myśli niezależnej polskiej i rosyjskiej we Francji, ale także dla promocji polskiej literatury w Rosji. Przez wiele lat była zastępcą redaktora naczelnego przeglądu „Kontynent”, obecnie współpracuje z wydawnictwami „Russkaja mysl” i „Nowaja Polsha”. Była nagradzana przez paryską „Kulturę” i polski „Pen-Club”, teraz uhonorowano ją Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi. Stanisław Likiernik - żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski, mieszkający we Francji od roku 1946, jeden z twórców Komitetu Solidarności po wprowadzeniu stanu wojennego, nadal przyczynia się do tworzenia kontaktów oby-



watelskich i administracyjnych regionu Marly z krajem - odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi. Aktu dekoracji dokonał min. Władysław Bartoszewski, uczest-

nik wielkich wydarzeń historycznych XX wieku, jeden z wielkich nauczycieli pokoleń Polaków i nie tylko Polaków - jak podkreślił ambasador Jan Tombiński. Pan minister, uzupełnił wystąpienie poprzednika: *Jest dla mnie wielką przyjemnością wręczyć Państwu odznaczenia Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególne więzy łączą mnie z tym środowiskiem wybitnych ludzi, którzy dzisiaj są odznaczani. Możliwość przekazania wyróżnienia panu Likiernikowi, dla człowieka mojego pokolenia i ministra - jedyne go oficera AK w rządzie polskim - jest szansą życiową i uśmiechem losu: wobec kolegi rówieśnego mogę dokonać tego aktu w imieniu państwa polskiego. Droga pani Gorbaniewska, kiedy byłem sekretarzem generalnym polskiego „Pen-Clubu” - tego ośrodka duchowego oporu intelektualistów - pani nazwisko i działalność były i są mi znane. Jestem człowiekiem piszącym i od 33 lat członkiem polskiego stowarzyszenia ochrony praw autorskich ZAIKS i cieszę się, że widzę tu władzę i przyjaciół z tych stowarzyszeń. Wreszcie, szczególne znaczenie dla ministra ma odznaczenie innego byłego ministra, bo każdy niekiedy jest byłym ministrem.*

Po uroczystości, gdy odznaczeni odbierali gratulacje, minister Bartoszewski spotkał się z polskimi dziennikarzami w saloniku im. W. Sikorskiego.

TEKST I FOT. ALICJA ZAWADZKA

Dokończenie ze str. 13

### Kronika polonijna

#### POLSKA

□ Według danych Klubu Gmin Polskich, od 1996 r. wróciło do Polski 2291 repatriantów. Ostatnio w Senacie odbyło się ogólnopolskie forum samorządowe na temat sytuacji repatriantów w Polsce.

□ Na wniosek premiera Jerzego Buzka powołano nową Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Przewodniczącym Rady został Władysław Bartoszewski, wiceprzewodniczącym - Stanisław Mikke, sekretarzem generalnym - Andrzej Przewołnik. W skład Rady wchodzi m.in. abp Szczepan Wesoły, ostatni prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski i prezes Federacji Światowej SPK Czesław Zychowicz.





## O czym piszą inni w Polsce

**L**ato w pełni, a w kraju już odczuwa się przedsmak walki wyborczej. Z jednej strony jest raczej pewne, że wybory wygrają postkomuniści, z drugiej - ugrupowania centroprawicowe szukają choćby cienia szansy w wyborach do Senatu. Trawestując zawołanie sprzed 12 lat: „Wasz prezydent - nasz premier”, dziś zawołać trzeba: „Wasz Sejm - nasz Senat”. Aby uzyskać przewagę w drugiej izbie parlamentu należy zewrzeć szeregi. Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy, Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość oraz Unia Wolności wystawiają wspólną reprezentację w wyborach do Senatu. Komitetowi Wyborczemu Senat 2001 przewodniczy znany adwokat i scenarzysta filmowy (m.in. filmów Krzysztofa Kieślowskiego) Krzysztof Piesiewicz. W komentarzu „Rzeczpospolitej” (z 13 lipca) czytamy: *Rola Senatu w naszym systemie politycznym jest niewielka. Nie tu toczy się zasadnicza praca legislacyjna, nie tu powołuje się i odwołuje rząd, nie na Senacie skupia się uwaga opinii publicznej. Można powiedzieć, że w Senacie ugrupowania posierpniowe mogły sobie pozwolić na luksus porozumienia. Nie znaczy to jednak wcale, iż powołanie Bloku „Senat 2001” ma znaczenie tylko symboliczne. Ostrożnie można założyć, że zdobędzie on znaczącą liczbę mandatów. To już będzie sygnał dla SLD, iż istotna część społeczeństwa myśli inaczej. Ewentualne poprawki Senatu do uchwalanych ustaw będą zapewne w Sejmie odrzucane, ale wzmocnił ten sygnał. W 2002 roku odbędą się wybory do samorządów. Jeżeli inicjatywa „Blok Senat 2001” teraz się powiedzie, będzie to mogło być wskazówką jak mogą wówczas postąpić siły posierpniowe. Alternatywą jest dominacja postkomunistów od Pałacu Prezydenckiego do gminy.*

**T**a dominacja postkomunistów jest coraz silniejsza. W przeglądzie krajowej prasy brakuje miejsca na omawianie programów telewizji publicznej, ale przecież serwisy informacyjne i publicystyczne TV Polonia, emitowane za programem I i II, ukazują skalę manipulacji i podporządkowania interesom postkomunistów. Charakterystyczny przykład podaje cytowana wyżej „Rzeczpospolita”, przypominając jeden z programów dziecięcych, w którym reklamuje się... Leszka Millera. *W Dzień Dziecka zamiast Dobranocki TVP pokazała młodym widzom koncert. Podczas kwadransa kamery kilkanaście razy kierowały swą uwagę na widownię, gdzie wśród dziecięcej publiczności zasiadł Leszek Miller i mecenas Krzysztof Czeszejko-Sochacki (kandydaci SLD do Sejmu).*

**W** tygodniku „Nowe Państwo” (z 13 lipca) w analitycznym artykule o telewizji w Polsce znajdujemy taką lapidar-

ną ocenę głównego programu informacyjnego telewizji publicznej w kraju: *«Wiedomości» manipulują na taką skalę, że coraz bardziej staczą się do poziomu Urbana i Goebbelsa.*

**W** tym samym numerze „Nowego Państwa” warto przeczytać artykuły o polskim bezrobociu, o dalszym ciągu epopie właścicieli kamienic i lokali mieszkalnych oraz problemach Polaków związanych z funduszem emerytalnym. Cytujemy fragment publikacji o sytuacji „kamieniczników”:

*Zmieniają się ustroje i rządy, a polityka wobec właścicieli kamienic jest wciąż taka sama. To oni mają płacić długie zaciągnięte kiedyś przez państwo u lokatorów. Stosunki między właścicielami kamienic a lokatorami z kwaterunku stają się coraz gorsze. Ostatnie decyzje parlamentu na pewno ich nie poprawią. Zdaniem kamieniczników, mogą wręcz doprowadzić do kryzysu. Świadomość, że nawet wnuki będą miały związane ręce, nie mogąc korzystać ze swojej własności, nie nastroja mnie ugodowo - mówi jeden z właścicieli w Krakowie. W wielu miejscach w Krakowie dochodzi do otwartych konfliktów. Lokatorzy budynków pozabawionych od wielu miesięcy gazu, a nawet kanalizacji, skarżą właścicieli o celową działalność mającą zmusić ich do wyprowadzenia się. Ustawa nie chroni także lokatorów korzystających z wolnego najmu. Podobno to z myślą o nich wprowadzono zapis określający minimalny czas obowiązywania umowy na trzy lata. Tymczasem wiele mieszkań w polskich metropoliach wynajmowanych jest przez młodych ludzi - uczących się lub pracujących sezonowo - na rok, dwa. Ustawa zamiast pomóc, zaszkodzi tej grupie lokatorów. Kto zatem skorzysta? Przede wszystkim ci, którzy nie płacą czynszów. Według nowego prawa, wypowiedzenie umowy najmu z tego tytułu musi zostać poprzedzone ugodą, praktycznie na warunkach najemcy. Ustawodawca - niczym Pan Zagłoba - z góry podarował, także niepłacącym czynszu osobom odsetki należne właścicielom (a nie państwu). To otwarte namawianie do niepłacenia.*

**O**fiary III Rzeszy w dalszym ciągu są - nazywając rzecz po imieniu - oszukiwane przez Niemców. Niemiecka fundacja odszkodowawcza nie zgadza się na polską propozycję, by zamiast złotych, wymienionych po niekorzystnym dla polskich poszkodowanych kursie, wypłacać świadczenia w markach. Przypomnijmy: kilka tygodni temu niemiecka fundacja poinformowała polską stronę, że wysyła jej złote na świadczenia dla 10 tys. polskich poszkodowanych. Bez zgody strony polskiej Niemcy wymienili euro na złote po najmniej korzystnym dla niej kursie - 3,34

złotego za euro. Gdyby cała pierwsza rata odszkodowań - 1 mld 350 mln marek - została wymieniona nie według podanego wtedy kursu, ale według obowiązującego oficjalnego kursu NBP, to cała wypłacona polskiej stronie kwota byłaby o ponad 200 mln złotych większa. W przypadku byłego jeńca obozu koncentracyjnego pierwsza rata - 75% z 15 tys. marek, byłaby dziś o 1750 zł większa. Nie trzeba dodawać, co to znaczy dla starych, często chorych i samotnych ludzi. „Rzeczpospolita” (z 14/15 lipca) komentuje:

*Wszystko, co ma związek z odszkodowaniami za pracę przymusową, powinno być robione ze szczególną delikatnością i taktem. Pieniądze, które wreszcie zaczęły docierać do byłych robotników przymusowych, są przecież tylko skromnym zadośćuczynieniem pozwalającym nieco poprawić warunki ostatnich lat życia. Tym bardziej dziwią ciągle finansowe targi wokół odszkodowań. Ostatnio dotyczą one kursu, po jakim mają być wymieniane marki na złotówki. Nie ma wątpliwości, że pieniądze należy wydawać z rozważą i kompetentnie, a ustaleń negocjacyjnych trzeba przestrzegać, ale naczelną zasadą powinno być rozstrzygnięcie wszelkich sporów i wątpliwości na korzyść poszkodowanych. Tego wymaga odpowiedzialność za historię i zwykłe poczucie przyzwoitości.*

**O**dnotujemy jeszcze wyniki sondażu dotyczącego stosunku Polaków do światła polityki. Jest on negatywny. Wszystkie partie zostały ocenione jako gremia ludzi o „brudnych rękach”. Przewodzą w tym rankingu politycy z AWS i postkomuniści z SLD. Najkorzystniej wygląda partia Kaczyńskich „Prawo i Sprawiedliwość”. W „Rzeczpospolitej” (z 16 lipca) czytamy: *W państwach z dużym stażem demokracji i wolnego rynku przechodzenie z polityki do biznesu jest czymś normalnym i akceptowanym. Są kłopoty w drugą stronę, z biznesu do polityki. W związku z tym w wielu krajach ubolewa się nad niedostatkiem w elitach politycznych fachowców gospodarczych i zdominowaniem parlamentów przez nauczycieli. Poza tym na przejście z polityki do biznesu mają szanse tylko ci politycy, którzy odnieśli sukces. Koncerny nie kwapią się do utrzymania za duże pieniądze osób naznaczonych klęską. Nosicieli rozkładu. Polacy, jak wynika z sondażu, negatywnie ocenili przechodzenie polityków do gospodarki, być może instynktownie wyuczając, że gospodarka jest dla kraju ważniejsza i trzeba ją chronić przed nieudacznikami, ewakuującymi się z polityki do biznesu. W Polsce problem jest o tyle, że gospodarka nie jest jasno oddzielona od polityki. Nie polityka gospodarcza rządu, ale doraźne interwencje wpływowych polityków określają i wspomagają strategię przedsiębiorstw. Nic dziwnego, że w warunkach takiej, powszechnie dostrzeganej symbiozy, 70% Polaków uważa, iż wszystkie partie polityczne w Polsce uwikłane są w korupcję.*

PRASOZNAWCA





## Polacy na Zachodzie

### 60 LAT KAPŁAŃSTWA KS. WOJCIECHA KANIA T.CHR.



**K**s. Wojciech Kania, kapłan Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, urodził się w Ilkowicach 2 września 1915 r. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie, gdzie 8 czerwca 1941 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po kilku latach pracy duszpasterskiej w diecezji, w 1946 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego. Pracował w środowisku polonijnym we Francji, a potem został skierowany do Stanów Zjednoczonych. Pełnił tu funkcję prowincjała na USA i Kanadę. W latach 1970-76 był przełożonym generalnym zgromadzenia. Obecnie jako rezydent pomaga w pracy duszpasterskiej w polonijnej parafii MB Jasnogórskiej w Los Angeles.

60-lecie kapłaństwa to okazja do podsumowania dotychczasowej działalności Jubilata. W naszej przyjacielskiej rozmowie zapytałem ks. Wojciecha, kiedy zrodziło się w nim powołanie do kapłaństwa. „Duch tchnie kędy chce - powiedział ks. Kania. - A mnie natchnął w latach, kiedy byłem w gimnazjum. Odnoszę wrażenie, że m.in. zaważyło pewne wydarzenie. Któregoś dnia spóźniłem się na pociąg, którym dojeżdżałem do szkoły. Musiałem więc iść na własne nogi, aby pokonać odległość 12 km. W pewnym momencie usłyszałem za sobą jadący powóz. Woźnica zatrzymał konie, a z powozu bp Leon Walega zapytał mnie, dokąd zdążam. Finał rozmowy był taki, że kazał mi usiąść obok siebie i zawiózł aż pod szkołę. Było wielkie zdziwienie w szkole, kiedy widzieli mnie wysiadającego z powozu biskupa”.

Na moje pytanie o powód wstąpienia, jako kapłan diecezjalny, do Towarzystwa Chrystusowego, ks. Jubilat opowiedział mi następny epizod: „Byłem młodym kapłanem. Pracowałem jako wikary w Bochni. Miałem wiele godzin lekcyjnych plus obowiązki duszpasterskie. Męczyły mnie zawsze przenosiny z miejsca na miejsce, oprócz rzeczy czysto osobistych przewożenie wszystkich mebli. Marzył mi się stabilny tryb życia. Zakonnicy byli wolni od tego balastu taskania rzeczy z plebani do plebani.

Pewnego dnia po zajęciach lekcyjnych, zmęczony śmiertelnie, w drodze powrotnej do domu, wstąpiłem do kaplicy Matki Bożej Bocheńskiej. W cichości serca przedstawiłem Maryi swoje pragnienie. W pewnym momencie uczułem jakieś ukojenie, jakby szep: «Nie martw się, jeszcze dziś twoje sprawy się wyjaśnią». Przyszedłem do domu i byłem zaskoczony, że w moim pokoju ktoś śpi, smacznie chrapiąc. Ok-

zało się, że tym «ktoś» był ks. A. Piłat, z którym swego czasu jako wikarzy pracowaliśmy w parafii w Szczepanowie. Ks. Piłat był chrystusowcem. Wracając do Poznania po załatwieniu pewnych spraw Towarzystwa Chrystusowego na południu Polski, postanowił przy okazji mnie odwiedzić. Zwierzyłem mu się z mojego pragnienia, a on mnie zachęcił, aby wstąpić do Towarzystwa. Spotkanie to uważałem za znak z nieba, dlatego natychmiast napisałem podanie do o. I. Posadzego, który był wówczas przełożonym generalnym zgromadzenia. Ks. Piłat zabrał moje podanie i obiecał poparcie mojej prośby. Był 26 sierpnia 1946, kiedy za pozwoleniem bp. Stepy, ówczesnego ordynariusza, wstąpiłem do nowicjatu w Poznaniu. W taki to sposób zaczęła się moja «odysseja» w Towarzystwie Chrystusowym”.

Pamiętać należy, że były to czasy trudne: w PRL było rzeczą niemożliwą otrzymać paszport na wyjazd za granicę. Kilku chrystusowców, używając różnych forteli, zdołało «wykołować» Urząd Bezpieczeństwa i znaleźli się na Zachodzie, rozpoczynając pracę wśród Polonii. Potem już było nieco łatwiej. Ja wyjechałem do Polonii we Francji. W międzyczasie kilku chrystusowców zdołało wyjechać do Kanady i stąd do USA. W 1963 r. o. Posadzy był w Rzymie z wizytą, gdzie rozważał sprawę tych księży, którzy już pracowali w Kanadzie. W drodze z Rzymu do Polski zatrzymał się we Francji i wezwał mnie na rozmowę. Powiedział: «Oddasz placówkę ks. A. Adamskiemu T. Chr. i pojedziesz do Stanów, aby organizować tam wspólnotę chrystusowców». Broniełem się, jak mogłem, ale o. Ignacy był nieustępliwy: «Wojtus, pojedziesz. Jeśli posłuchasz i pojedziesz, Pan Jezus będzie Ci błogosławił szczególnie». Potem już były starania o wizę. Oficjalne zaproszenie do USA, na prośbę siostr zmarłych wstąpienia, wystawił mi bp Scuelle. 4 marca 1965 r., w dniu św. Kazimierza, z ks. St. Kaczmakiem wsiadliśmy na statek, aby potem wylądować w Nowym Jorku. W ten to sposób znalazłem się w USA jako kapłan Resurrection Rest Nursing Home w Castleton. Przed wyjazdem, od o. Posadzego jako generała zakonu otrzymałem, wprawdzie w formie ustnej, facultates: «Uważaj się za przełożonego w Ameryce i na Kanadę». Tak było do 5 października 1966 r., kiedy to z Polski od O. Generała nadeszło oficjalne pismo w tej sprawie. W międzyczasie do Kanady, a przez Kanadę

do USA, przyjeżdżali następni księża chrystusowcy. Była praca, byli chrystusowcy, ale jeszcze nie było tu naszej jednostki administracyjnej. Stanąłem wobec problemu, aby znaleźć jakieś stałe miejsce, jakiś dom na siedzibę Towarzystwa Chrystusowego na tym kontynencie. Trzeba było też myśleć o tym, aby oficjalnie zarejestrować nasze zgromadzenie w USA jako osobę prawną, co było niezmiernie ważne.

W diecezji Providence, w Warren, w stanie Rhode Island zakupiliśmy zaniedbany domek jednorodzinny, który własnymi siłami odremontowaliśmy. W kwietniu 1967 r. domek został poświęcony i wprowadziliśmy się do niego. Był ciasny, ale własny. 6 stycznia 1968 r. oficjalny urzędnik miasta, w polskiej parafii św. Józefa w Central Falls, zarejestrował nasze zgromadzenie pod nazwą Society of Christ in America. Podczas tego aktu prawnego było nas obecnych pięciu, którzy stanowiliśmy zaczątek naszego zgromadzenia w USA i Kanadzie”. W styczniu 1970 r. ks. W. Kania na Kapitułę Generalną w Poznaniu został wybrany przełożonym generalnym Towarzystwa Chrystusowego. Był, po o. Posadzym i ks. Berliku, trzecim generałem zakonu. Jako przełożony generalny wizytował placówki polonijne, gdzie pracowali chrystusowcy, rozwiązując liczne problemy, które się pojawiały. Kadencję jako generał skończył w lipcu 1976 r., aby 15 października tego samego roku powrócić do USA do dyspozycji ówczesnego prowincjała, którym był ks. W. Gowin. Ks. Kania pełnił odtąd różne funkcje. Był m.in. skarbnikiem, czyli ekonomem prowincji w USA. Przyczynił się do kupna domku i terenu w Sterling Heights koło Detroit, gdzie obecnie znajduje się Dom Prowincjalny Towarzystwa i parafia. Nie kto inny, a właśnie ks. Kania od początku organizował życie duszpasterskie na tym terenie. Było to miejsce niezamieszkałe i puste, ale z perspektywą na przyszłość.

W lipcu 1988 r. ks. Kania przeniósł się do Kalifornii, gdzie jako rezydent w polonijnej parafii Matki Bożej Jasnogórskiej w Los Angeles, pomimo wieku 86 lat, pracuje na pełnych obrotach. Towarzyszył on i pomagał w załatwianiu wielu spraw dostojnikom kościelnym i świeckim, którzy z Polski przyjeżdżali do USA. W „nieszczęściu szczęście”. Ks. Kania zaopatrywał w sakramenty umierającą hollywoodzką aktorkę, przy której to ceremonii była też obecna Elizabeth Taylor.

**Księżu Wojtusiu, kochany Jubilacie, wraz z Tobą dziękujemy za 60 lat służby Bogu, Kościołowi oraz Polonii i życzymy: „Ad multos annos!”**

Ks. LUCJAN KAMIENSKI SDB

#### SPROSTOWANIE:

W nr. 25 „GK” reprodukcja obrazu R. d’Oderisio „Ofiarowanie NMP” została wydrukowana na okładce odwrotnie (lustrzane odbicie). Przepraszamy.



## BISKUP ADAM LEPA W PARYŻU I W OSNY

**P**iękny letni wieczór, 29 czerwca; turyści z całego świata, jak zwykle, podążają na Montmartre i do bazyliki Sacré-Coeur. Polacy z Paryża i okolic mają tam tego wieczoru wyjątkowe spotkanie. Jak co roku od wielu lat, pod przewodnictwem polskiego biskupa, tym razem pomocniczego z Łodzi, Adama Lepy, uczestniczą w dziękczynnej Mszy św. ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Montmartre znaczy Góra Męczenników. Nie zapomniał o tym bp Lepa, wspominając św. św. Piotra i Pawła, „solenizantów” dnia, jak też papieża Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia. Opowiadał o niezłomnej postawie prymasa Wyszyńskiego, o jego uwięzieniu, o peregrynacji pustych ram obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, kiedy to komuniści walczyli z Kościołem (i można było wówczas zauważyć na niejednej twarzy tych, którzy te czasy pamiętają, spływającą łzę).

Mówił też bp Lepa o wrażliwości, tak potrzebnej nam dzisiaj, a która zanika w zwirowanym biegu po zysk, ilustrując tę myśl przykładami samotnych i bezradnych ludzi. Przytoczył historię z polskiego filmu, w którym kobieta - mimo, że zamieszkiwała z rodziną - opuściła dom i nie chciała do niego wracać, bo czuła się tam samotna. Mówiła, że domownicy, owszem, mówią do niej, ale z nią nie rozmawiają. Iluż to starszych ludzi skarży się, że traktuje się ich jako „rzecz użytkową”: posprzątaj, ugotuj, kup itd., ale wła-

ściwie nie rozmawia się z nimi, nie stara się ich rozumieć, kim są i czego pragną? Mieszkać pod tym samym dachem nie znaczy nie być samotnym - powiedział Biskup, zaznaczając, że o tym ważnym pytaniu o wrażliwość, o jej zanik - a więc i zanik w pewnym sensie serca człowieka, człowieczeństwa - powinniśmy pamiętać.

**W** niedzielę, 1 lipca, na Zjeździe Polonii Francuskiej u księży pallotynów w Osny, przypominając raz jeszcze wspaniałe postacie Prymasa i Papieża, bp Lepa zwrócił uwagę na świadectwo wiary, które powinniśmy sobą dawać. Zadał przy tym sobie i zebranym zasadnicze pytanie: „Kim jest dla ciebie Jezus Chrystus?”. Powołał się na list apostołowski „Novo Millennio Ineunte” Jana Pawła II, który jest dla nas drogowskazem w realizowaniu dzieła ewangelizacji, wymagającym entuzjazmu, radykalizmu ewangelicznego, rozsiewania wokół nas miłości. Powinniśmy wchodzić w nowe tysiąclecie, odczytując znaki czasów z Chrystusem. Mówiąc o roli apostołstwa świeckich, bp Lepa podał przykład ślepego profesora, który nie umiał poznać Boga gdy miał wzrok, a teraz, gdy go utracił, ma czas na modlitwę i uwielbienie Boga w codziennej Mszy św., a także o inwalidzie na wózku, który powiedział mu kiedyś: „Modlę się codziennie dwa razy na różańcu: jeden raz, by ludzie czytali prasę katolicką, a drugi raz, by nie było złej prasy”. Dodał Biskup, że jednym z dobrych uczynków w naszych czasach jest „otwieranie oczu” innym, przekazywanie im dobrego słowa z miłością.

LUCJA HOBORA

## ZMARŁ KS. INFULAT BOLESŁAW KURZAWA



**4** lipca zmarł w Kaliszu ks. inf. Bolesław Kurzawa, wieloletni rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli. Był on bratem bł. Józefa Kurzawy, jednego ze 108 męczenników II wojny światowej.

Został pochowany 7 lipca na cmentarzu parafialnym w Brzezinach koło Kalisza. Mszy pogrzebowej przewodniczyli: biskup włocławski Bronisław Dembowski i biskup pomocniczy kaliski Teofil Włski. Kazanie wygłosił ks. Leszek Lewandowski z Belgii.

Ks. Kurzawa zmarł w wieku 89 lat podczas urlopu w Polsce. Pochodził z Brzeziny koło Kalisza. Jako alumn seminarium włocławskiego był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1945 r. w Paryżu. Pracował w duszpasterstwie polonijnym w Belgii, pełniąc tam m.in. do lat 80. funkcję rektora PMK w Brukseli. Przez ostatnie lata był duszpasterzem w Ressaix.

W 1995 r. został mianowany protopriariuszem apostołskim (infulatem).

(KAI)

## ZAPROSZENIE NA OAZY

**R**uch Światło-Życie proponuje dzieciom, młodzieży i dorosłym udział w wakacyjnych oazach, zarówno w Carlsbergu (Niemcy), jak i w Polsce.

### W CARLSBERGU:

Oaza Dzieci Bożych (9-14 lat) I stopnia: 17-26 VIII; II stopnia: 27 VII - 12 VIII. Oaza dla młodzieży I i II stopnia (15-19 lat): 27 VII - 2 VIII; II stopnia bis (czyli po I i II stopniu): 12-26 VIII (pobyt w Carlsbergu i Krościenku).

Oaza dla dorosłych i rodzin I stopnia: 17-26 VIII; II stopnia: 27 VII - 12 VIII; II stopnia bis: 13-26 VIII (rodziny wielodzietne płacą tylko za dwoje dzieci).

### W POLSCE:

Oazy I, II i III stopnia dla dzieci, młodzieży, dorosłych, małżeństw z dziećmi: 1-17 VIII.

Oaza wędrowna dla młodzieży powyżej 20. roku życia: 18-27 VIII.

Organizowane są również weekendowe spotkania małżeństw, oazy modlitwy, dni wspólnoty i pielgrzymki - „oazy w drodze”. Wszelkie informacje dotyczące pobytu i jego kosztów można uzyskać w Międzynarodowym Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie. Adres: Evangelisationszentrum „Marianum” Kreuzweg 28, D-67316 Carlsberg, tel. 06356/228, fax

06356/8676, internet: [www.oaza.de](http://www.oaza.de), e-mail: [blm.marianum@t-online.de](mailto:blm.marianum@t-online.de).

**O**środek „Marianum” obchodzi w tym roku 45-lecie swego istnienia. Został zbudowany i jest utrzymywany pracą i ofiarnością Polaków. Od 1982 r. mieści się w nim Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie, założonego przez ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987). Każdy może współtworzyć „Marianum” przez udział w rekolekcjach oazowych, modlitwę w intencji Centrum, systematyczną pomoc materialną, jednorazowe ofiary lub pomoc w pracy, informowanie o „Marianum”. Na życzenie ośrodek wystawia dla celów podatkowych potwierdzenie złożonej ofiary.

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Michał Rybczyński OMI	4050 F
składki parafialne: Dourges	1035 F
Evin-Malmaison	1649 F
dary od Towarzystw:	
Bractwo Żywego Różańca - Evin-Malmaison	300 F
Bractwo Żywego Różańca - Dourges	200 F
Mężowie katolicy - Dourges	200 F
Krucjata Eucharystyczna - Dourges	100 F
Ministranci - Dourges	100 F
Dzieci od I Komunii św.	366 F
Maria Christine Zaczek	100 F

Ks. Paweł Panicz OMI - Freyming-Merlebach 1024 F

Ks. Adam Szymczak SChr.	3087 F
Les Baudras	921 F
La Saule	956 F
Bois de Verne	560 F
indywidualne	650 F

Ks. Jacek Styła CM - Wittenheim 2000 F

Bronisława Napierała	1000 F
Mme Mr Henri Arciszewski	500 F
Kongres Polonii Francuskiej	2500 F

Ks. Waldemar Krasny CM - Audun-le-Tiche 2250 F

### C.d.n.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.



## TV POLONIA

## 30 LIPCA - 12 SIERPNI

## PONIEDZIAŁEK 30.07.2001

7<sup>00</sup> Muzyka łączy pokolenia: Ewa Bem - Reni Jusis 8<sup>00</sup> Klan 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Przygody Bolka i Lolka 8<sup>50</sup> Dzieci dzieciom 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Nad Niemnem - serial 11<sup>05</sup> Hanna Gronkiewicz-Waltz kontra Danuta Waniek 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Testament - reportaż 12<sup>25</sup> Goście Eurofolku 12<sup>40</sup> Od Lwowa po Góry Skaliste - reportaż 13<sup>10</sup> Klan 13<sup>40</sup> Pole anielskich szeptów - reportaż 14<sup>30</sup> Wiejska chata i szlachecki zaścianek 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>05</sup> Z archiwum i pamięci: Wojciech Młynarski 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Dzieci dzieciom 16<sup>30</sup> Kundle i reszta - serial anim. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Henryk Grynberg 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Polskie Podium - ze sportowego archiwum 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Klan 19<sup>00</sup> Kaukaskie barwy - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pełnia - film fab. 21<sup>30</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 22<sup>00</sup> Ach śpij kochanie... - przeboje międzywojennego dwudziestolecia 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Ze sztuką na ty 23<sup>40</sup> Przeboje klasyków 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Kaukaskie barwy 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan 2<sup>30</sup> Pełnia - film fab. 4<sup>00</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 4<sup>30</sup> Ach śpij kochanie... 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Polskie Podium 6<sup>20</sup> Testament 6<sup>35</sup> Goście Eurofolku

## WTOREK 31.07.2001

7<sup>00</sup> Z archiwum i pamięci: Wojciech Młynarski 8<sup>00</sup> Klan 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Teleranek na wakacjach 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Pełnia - film fab. 11<sup>00</sup> Hanna Gronkiewicz-Waltz kontra Danuta Waniek 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Rubryka: Narodowość 12<sup>30</sup> Danko - reportaż 13<sup>10</sup> Klan 13<sup>40</sup> Polskie Podium 14<sup>30</sup> Gawędy historyczne 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Dozwolone od lat 40 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Julek i zwierzęta - dla dzieci 16<sup>25</sup> Urwisy z Doliny Młynów - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Artur Daniel Liskowski 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Program krajoznawczy 17<sup>50</sup> Rewizja nadzwyczajna 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Klan 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Sukces - serial 20<sup>25</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 20<sup>50</sup> Powstanie warszawskie - film dok. 21<sup>40</sup> Góralu, czy ci nie żal, czyli Karczma Góralska 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Forum 23<sup>45</sup> Szare Szeregi - film dok. 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Wieści polonijne 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan 2<sup>30</sup> Sukces - serial 3<sup>00</sup> Powstanie warszawskie 4<sup>10</sup> Góralu, czy ci nie żal... 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Program krajoznawczy 5<sup>50</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 6<sup>15</sup> Rubryka: Narodowość 6<sup>35</sup> Wieści polonijne

## ŚRODA 01.08.2001

7<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40 8<sup>00</sup> Klan 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Przygody Bolka i Lolka 8<sup>50</sup> Spacer z dziadkiem - dla dzieci 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Sukces - serial 10<sup>00</sup> Powstanie warszawskie - film dok. 11<sup>00</sup> Spotkanie z Balladą 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Drugie miejsce na ziemi - reportaż 12<sup>25</sup> Za chlebem i złotem - reportaż 13<sup>10</sup> Klan 13<sup>40</sup> Fo-

rum 14<sup>30</sup> Szept prowincjonalny: Zegarek po ojcu 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Jestem Joanna Rawik - program rozrywkowy 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Spacer z dziadkiem 16<sup>30</sup> Noddy - serial anim. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Kinga Dunin 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Magazyn żeglarski 17<sup>55</sup> Katedry dla rodaków 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Klan 19<sup>00</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Godzina "W" - film fab. 21<sup>15</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 21<sup>45</sup> Koncert Gilberta Becaud 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Pierwszy krzyk - serial dok. 23<sup>25</sup> Ogród sztuk 00<sup>00</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan 2<sup>30</sup> Godzina "W" - film fab. 3<sup>45</sup> Koncert Gilberta Becaud 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>25</sup> Magazyn żeglarski 5<sup>55</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 6<sup>25</sup> Drugie miejsce na ziemi 6<sup>50</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza

## CZWARTEK 02.08.2001

7<sup>00</sup> Jestem Joanna Rawik - program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Złotopolscy 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>45</sup> Nizina Środkowopolska 9<sup>00</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Godzina "W" - film fab. 10<sup>30</sup> Turniej Satyrków Północ-Południe 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Potrawy regionalne 12<sup>30</sup> XIX Ogólnopolski Festiwal Szkół Teatralnych 13<sup>10</sup> Złotopolscy 13<sup>40</sup> Przyjaciele - program poświęcony ludziom niepełnosprawnym 14<sup>15</sup> Kłasztory polskie: Cystersi z Wąchocka 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Muzyka łączy pokolenia: P. Szczepanik - M. Małeńczuk 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Kolorowe nutki - dla dzieci 16<sup>15</sup> Bajeczka o instrumentach - dla dzieci 16<sup>25</sup> Wakacje z duchami - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Piotr Szewc 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Gwiazdzbior polskiego sportu 18<sup>00</sup> Ojczyzna-polszczyzna 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Złotopolscy 19<sup>00</sup> Polskie smaki 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Sceny domowe - Nad mapą 20<sup>20</sup> Jubileuszowy walc - reportaż 20<sup>50</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 21<sup>20</sup> Wieczór z Jagielskim 21<sup>55</sup> Co przed nami - Wojciech Gąssowski 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 23<sup>45</sup> Anima: Aleksander Korejwo 00<sup>05</sup> Przeboje klasyków 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Polskie smaki 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Złotopolscy 2<sup>30</sup> Teatr Telewizji: Sceny domowe - Nad mapą 2<sup>45</sup> Jubileuszowy walc 3<sup>20</sup> Wieczór z Jagielskim 4<sup>00</sup> Co przed nami - Wojciech Gąssowski 4<sup>25</sup> Gwiazdzbior polskiego sportu 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Ojczyzna-polszczyzna 5<sup>45</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 6<sup>15</sup> Potrawy regionalne 6<sup>45</sup> Polskie smaki

## PIĄTEK 03.08.2001

7<sup>00</sup> Co przed nami - Wojciech Gąssowski 7<sup>25</sup> Kłasztory polskie: Cystersi z Wąchocka 8<sup>00</sup> Złotopolscy 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Przygody Bolka i Lolka 8<sup>50</sup> Wszystko gra: Saksofon - dla dzieci 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Ordynat Michorowski - film fab. 10<sup>30</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 11<sup>00</sup> Koncert urodzinowy Formacji Nieżywych Schabuff 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Skrzydła wiatru - reportaż 12<sup>25</sup> Pasje Stanleya Cuby - reportaż 13<sup>10</sup> Złotopolscy 13<sup>40</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 14<sup>25</sup> Duchy, zamki, upiory: Krwawa tajemnica radzyńskiej rezydencji 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup>

Spotkania z gwiazdami: Zbigniew Wodecki 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Wszystko gra: Saksofon - dla dzieci 16<sup>25</sup> Trzy dni aby wygrać - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Danuta Sosnowska 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Mini wykłady o maxi sprawach: O wybaczeniu 17<sup>50</sup> Małe ojczyzny: Autobus Siemiatycze-Świat 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Złotopolscy 19<sup>00</sup> Hity satelity 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Wielki Bellheim - serial 21<sup>00</sup> Zwierzenia kontrolowane: Marek Kondrat 21<sup>35</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 22<sup>05</sup> Wieczór Gwiazd: Justyna Steczkowska 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Porozmawiajmy 00<sup>00</sup> Przeboje klasyków 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Hity satelity 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Złotopolscy - telenowela 2<sup>30</sup> Wielki Bellheim - serial 3<sup>30</sup> Zwierzenia kontrolowane: Marek Kondrat 4<sup>00</sup> Wieczór Gwiazd: Justyna Steczkowska 4<sup>30</sup> Kłasztory polskie: Cystersi z Wąchocka 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>25</sup> Mini wykłady o maxi sprawach: O wybaczeniu 5<sup>45</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 6<sup>15</sup> Skrzydła wiatru 6<sup>45</sup> Hity satelity

## SOBOTA 04.08.2001

7<sup>00</sup> Echa tygodnia - program w języku migowym 7<sup>30</sup> Wielki Bellheim - serial 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Wakacje z Ziarnem 9<sup>10</sup> XXVII Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej 9<sup>35</sup> Mapeciątka 10<sup>00</sup> Klan 11<sup>15</sup> Mini wykłady o maxi sprawach: O wybaczeniu 11<sup>35</sup> Panienska z okienka - film fab. 13<sup>05</sup> Gościniec przez Polskę 13<sup>35</sup> Podróże kulinarne 14<sup>00</sup> Siedem życzeń - serial 15<sup>05</sup> Ikony - reportaż 15<sup>30</sup> Eurofolk Sanok 2001 16<sup>30</sup> Ich pierwsze miłości: Stefania Grodzieńska 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Studnia - magazyn folkowy 17<sup>35</sup> Koncert zespołu Chutir 17<sup>55</sup> Program krajoznawczy 18<sup>15</sup> Zmiennicy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Wizja lokalna - film fab. 21<sup>25</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych 21<sup>55</sup> Gwiazdy z kapelusza 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Longin Pastusiak kontra Aleksander Hall 00<sup>00</sup> Program krajoznawczy 00<sup>20</sup> Zmiennicy - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport-telegram 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Wizja lokalna - film fab. 3<sup>25</sup> Gwiazdy z kapelusza 4<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Polska w ogniu: Katyń 5<sup>55</sup> Studnia 6<sup>15</sup> Koncert zespołu Chutir 6<sup>35</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych

## NIEDZIELA 05.08.2001

7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Tam gdzie jesteśmy 7<sup>35</sup> Madonny polskie: Gaździna Podhala 8<sup>10</sup> Fraglesy 8<sup>35</sup> Niedzielne muzykowanie: Koncerty organowe Haendla 9<sup>05</sup> Żeniacka 9<sup>40</sup> Złotopolscy 10<sup>30</sup> 10% dla mnie - film fab. 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>10</sup> Czesy - katolicki magazyn informacyjny 12<sup>25</sup> Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej 14<sup>25</sup> Teatr dla Dzieci: Bajka o Klimku 15<sup>10</sup> Biografie: Walczący samotni 15<sup>55</sup> Eurofolk Sanok 2001 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nad Niemnem - serial 18<sup>15</sup> Światowe Igrzyska Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>52</sup> Sport 20<sup>00</sup> Tato - film fab. 21<sup>50</sup> Szklanka wody, czyli BAJM 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Nie tylko dla melomanów: Łańcuckie przeboje 23<sup>45</sup> Niektórzy lubią poezję 00<sup>15</sup> Sportowa niedziela 00<sup>35</sup> Zwyczajni-niezwyčajni 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport-telegram 1<sup>50</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Tato - film fab. 3<sup>50</sup> Szklanka wody, czyli BAJM 4<sup>30</sup> 7 dni świąt 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram



5<sup>30</sup> Polska w ogniu: Katyń 05<sup>55</sup> Studnia 06<sup>15</sup> Koncert zespołu Chutir 6<sup>35</sup> Kronika Światowych Igrzysk Polonijnych

### PONIEDZIAŁEK 06.08.2001

7<sup>00</sup> Muzyka łączy pokolenia: Piotr Szczepanik - Maciej Maleńczuk 8<sup>00</sup> Klan 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Przygody Bolka i Lolka 08<sup>50</sup> Dzieci dzieciom 9<sup>05</sup> Mapeciątka 09<sup>30</sup> Nad Niemnem - serial 11<sup>00</sup> Program rozrywkowy 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Zapominanie pieśni - reportaż 12<sup>25</sup> Eurofolk Płock'99 12<sup>35</sup> Reportaż 13<sup>10</sup> Klan 13<sup>40</sup> Niektórzy lubią poezję - film dok. 14<sup>30</sup> Dom Polski: Powiew Romantyzmu 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>05</sup> Z archiwum i pamięci: Włodzimierz Korcz 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Dzieci dzieciom 16<sup>30</sup> Kundle i reszta - serial anim. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Jerzy Pilch 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Polskie Podium 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Klan 19<sup>00</sup> Echo zapomnianych przodków - reportaż 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Korczak - film fab. 21<sup>30</sup> Program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Ze sztuką na ty: Romana Totenberga "Podróż sentymalna" 23<sup>25</sup> Ze sztuką na ty: Mieć tę książkę w sercu 23<sup>40</sup> Przeboje klasyków 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Echo zapomnianych przodków 1<sup>20</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan 2<sup>30</sup> Korczak - film fab. 4<sup>00</sup> Program rozrywkowy 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>25</sup> Polskie Podium 6<sup>15</sup> Zapomniane pieśni 6<sup>30</sup> Eurofolk Płock'99 6<sup>40</sup> Echo zapomnianych przodków

### WTOREK 07.08.2001

7<sup>00</sup> Z archiwum i pamięci: Włodzimierz Korcz 8<sup>00</sup> Klan 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Teleranek na wakacjach 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Korczak - film fab. 11<sup>05</sup> Na wielkiej scenie: Longin Pastusiak - Aleksander Hall 11<sup>45</sup> Rozmowy Hulaj Duszy 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Snowidienja, czyli senne widzenia - reportaż 12<sup>40</sup> Drzewo rodzące - reportaż 12<sup>55</sup> Otwarcie, albo wnikanie w przeszłość - reportaż 13<sup>10</sup> Klan 13<sup>40</sup> Polskie Podium 14<sup>30</sup> Gawędy historyczne: Nocny strażnik magnackiej rezydencji 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Dozwolone od lat 40 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Bajeczki Jedyńki - dla dzieci 16<sup>25</sup> Urwisy z Doliny Młynów - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Wojciech Tochman 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Program krajoznawczy 17<sup>50</sup> Kulisy PRL-u 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Klan 19<sup>00</sup> Wieści polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Sukces - serial 20<sup>30</sup> Program publicystyczny 21<sup>30</sup> Nie odchodź - 12 wspomnień o Kalinie Jędrusik 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Forum 23<sup>45</sup> Aleksander Jakowski - film dok. 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Wieści polonijne 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan 2<sup>30</sup> Sukces - serial 3<sup>00</sup> Program publicystyczny 4<sup>00</sup> Nie odchodź - 12 wspomnień o Kalinie Jędrusik 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Program krajoznawczy 5<sup>50</sup> Kulisy PRL-u 6<sup>15</sup> Snowidienja, czyli senne widzenia 6<sup>45</sup> Wieści polonijne

### ŚRODA 08.08.2001

7<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40 8<sup>00</sup> Klan 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Przygody Bolka i Lolka 8<sup>50</sup> Dzieło-arcydzieło - dla dzieci 9<sup>00</sup> Kolorowe nutki - dla dzieci 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Sukces - serial 10<sup>00</sup> Program publicystyczny 11<sup>00</sup> Spotkanie z balladą 11<sup>45</sup> Rozmowy Hulaj Duszy 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Jan z Łubnik - reportaż 12<sup>25</sup> Róża, lilie, szarotki - reportaż 12<sup>40</sup> Reportaż 13<sup>10</sup> Klan 13<sup>40</sup> Forum 14<sup>30</sup> Szept prowincjonalny: Firma 15<sup>00</sup> Wiadomości

15<sup>10</sup> Jestem Maria Koterbska - program rozrywkowy 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Dzieło-arcydzieło - dla dzieci 16<sup>20</sup> Kolorowe nutki - dla dzieci 16<sup>30</sup> Noddy - serial anim. 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Dariusz Suska 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Magazyn żeglarski 17<sup>55</sup> Rozmowy na nowy wiek 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Klan 19<sup>00</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Czarodziej z Harlemu - film fab. 21<sup>15</sup> Zobaczyć piosenkę i... - cz. I Gali XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Pierwszy krzyk - serial dok. 23<sup>45</sup> Ogród sztuk: Zostawmy w spokoju Virginie Woolf 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 1<sup>20</sup> Czarodziejski pierścień 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Klan 2<sup>30</sup> Czarodziej z Harlemu - film fab. 3<sup>45</sup> Zobaczyć piosenkę i... 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>25</sup> Magazyn żeglarski 5<sup>50</sup> Rozmowy na nowy wiek 6<sup>15</sup> Jan z Łubnik 6<sup>35</sup> Róża, lilie, szarotki 6<sup>50</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza

### CZWARTEK 09.08.2001

7<sup>00</sup> Jestem Maria Koterbska - program rozrywkowy 8<sup>00</sup> Złotopolscy 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> XXVII Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> Czarodziej z Harlemu - film fab. 10<sup>45</sup> Program rozrywkowy 11<sup>45</sup> Rozmowy Hulaj Duszy 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Portret chłopski: Malarstwo Stanisława Baja 12<sup>20</sup> Jarmark na pograniczu - reportaż 12<sup>40</sup> Pępek świata - Nowy Jork - reportaż 13<sup>10</sup> Złotopolscy 13<sup>40</sup> Zwyczajni-niezwyčajni 14<sup>25</sup> Kłopoty polskie: Historia lwowskich benedyktynek 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Muzyka łączy pokolenia: Jerzy Polomski - Tymon Tymański 16<sup>00</sup> Panorama 16<sup>10</sup> Bajeczka o chatce w kwiatki - dla dzieci 16<sup>20</sup> Kolorowe nutki - dla dzieci 16<sup>25</sup> Wakacje z duchami - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Tomasz Szarota 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Gwiazdodzień polskiego sportu 18<sup>00</sup> Ojczyzna-polszczyzna 18<sup>15</sup> Telezakupy 18<sup>30</sup> Złotopolscy 19<sup>00</sup> Polskie smaki 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Sceny domowe - Lornetka 20<sup>20</sup> Żołnierze św. Floriana - reportaż 20<sup>50</sup> Wieczór z Jagielskim 21<sup>30</sup> OT.TO 2000 - kabaret 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 23<sup>45</sup> Anima: Aleksander Oczko 00<sup>05</sup> Przeboje klasyków 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Polskie smaki 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Złotopolscy 2<sup>30</sup> Teatr Telewizji: Sceny domowe - Lornetka 2<sup>50</sup> Żołnierze św. Floriana 3<sup>20</sup> Wieczór z Jagielskim 3<sup>55</sup> OT.TO 2000 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Gwiazdodzień polskiego sportu 6<sup>00</sup> Ojczyzna-polszczyzna 6<sup>10</sup> Portret chłopski: Malarstwo Stanisława Baja 6<sup>20</sup> Jarmark na pograniczu 6<sup>45</sup> Polskie smaki

### PIĄTEK 10.08.2001

7<sup>00</sup> OT.TO 2000 - kabaret 8<sup>00</sup> Złotopolscy 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Przygody Bolka i Lolka 8<sup>50</sup> Bajeczki Jedyńki - dla dzieci 9<sup>05</sup> Mapeciątka 9<sup>30</sup> 10% dla mnie - film fab. 11<sup>00</sup> Program rozrywkowy 11<sup>25</sup> Reportaż 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Majstrowie kunsztu garncarskiego - reportaż 12<sup>30</sup> Hafciarka - reportaż 12<sup>40</sup> Tramwaj w konfiturach - film fab. 13<sup>15</sup> Złotopolscy 13<sup>40</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 14<sup>25</sup> Duchy, zamki, upiory: Upiory z Dębna 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Egzotyczne Lato z Tercetem 16<sup>00</sup> Panorama

16<sup>10</sup> Bajeczki Jedyńki - dla dzieci 16<sup>25</sup> Trzy dni aby wygrać - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nagroda Literacka Nike 2001 - nominacje: Anna Janko 17<sup>20</sup> Gość Jedyńki 17<sup>30</sup> Mini wykłady o maxi sprawach: O rekordach 17<sup>50</sup> Małe ojczyzny: Po kolcach - film dok. 18<sup>20</sup> Telezakupy 18<sup>35</sup> Złotopolscy 19<sup>00</sup> Hity satelity 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>57</sup> Sport 20<sup>00</sup> Wielki Bellheim - serial 21<sup>00</sup> Zwierzenia kontrolowane: Łukasz i Paweł Golcowie 21<sup>30</sup> Ewa Bem - koncert 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Porozmawiajmy 00<sup>00</sup> Przeboje klasyków 00<sup>30</sup> Monitor Wiadomości 1<sup>00</sup> Hity satelity 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport-telegram 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Złotopolscy 2<sup>30</sup> Wielki Bellheim - serial 3<sup>30</sup> Zwierzenia kontrolowane: Łukasz i Paweł Golcowie 4<sup>00</sup> Ewa Bem - koncert 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Mini wykłady o maxi sprawach: O rekordach 5<sup>40</sup> Małe ojczyzny 6<sup>15</sup> Majstrowie kunsztu garncarskiego 6<sup>35</sup> Hafciarka 6<sup>45</sup> Hity satelity

### SOBOTA 11.08.2001

7<sup>00</sup> Echa tygodnia - program w języku migowym 7<sup>30</sup> Wielki Bellheim - serial 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>42</sup> Pogoda 8<sup>45</sup> Wakacje z Ziarnem 9<sup>10</sup> XXVII Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej 9<sup>35</sup> Mapeciątka 10<sup>00</sup> Klan 11<sup>15</sup> Mini wykłady o maxi sprawach: O rekordach 11<sup>35</sup> Panienska z okienka - film fab. 13<sup>05</sup> Skarbiec 13<sup>35</sup> Podróże kulinarne 14<sup>00</sup> Siedem życzeń - serial 15<sup>05</sup> Malbork - reportaż 15<sup>30</sup> Sensacje XX wieku 16<sup>00</sup> Tam gdzie jesteśmy 16<sup>30</sup> Ich pierwsze miłości: Zbigniew Zamachowski 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Studnia - magazyn folkowy 17<sup>30</sup> Koncert zespołu Kroke 17<sup>55</sup> Program krajoznawczy 18<sup>15</sup> Zmienicy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> O-bi, O-ba. Koniec cywilizacji - film fab. 21<sup>25</sup> Indeks z piosenkami, czyli Gala Piosenki Studenckiej 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Włodzimierz Cimoszewicz kontra Donald Tusk 00<sup>00</sup> Program krajoznawczy 00<sup>20</sup> Zmienicy - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport-telegram 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> O-bi, O-ba. Koniec cywilizacji 3<sup>25</sup> Indeks z piosenkami 4<sup>30</sup> Tam gdzie jesteśmy 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Sensacje XX wieku 5<sup>55</sup> Studnia 6<sup>10</sup> Koncert zespołu Kroke

### NIEDZIELA 12.08.2001

7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Tam gdzie jesteśmy 7<sup>40</sup> Madonny polskie: Królowa polskiego morza 8<sup>10</sup> Fraglesy 8<sup>35</sup> Niedzielne muzykowanie 9<sup>05</sup> Kultura ludowa 9<sup>40</sup> Złotopolscy 10<sup>35</sup> Film fabularny 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>10</sup> Czaasy - katolicki magazyn informacyjny 12<sup>25</sup> Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej 14<sup>05</sup> Teatr dla Dzieci: Bajka o bardzo lekkim chlebie 14<sup>45</sup> Spotkanie z Balladą 15<sup>35</sup> Biografie: Walczący samotni - cz. II 16<sup>25</sup> Program rozrywkowy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Nad Niemnem - serial 18<sup>15</sup> Dwójka z Trójką, czyli Telewizyjnoradiowy wieczór kabaretowy 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>52</sup> Sport 20<sup>00</sup> Anioł w szafie - film fab. 21<sup>30</sup> Program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport-telegram 23<sup>00</sup> Muzyka poważna 23<sup>45</sup> Sopot z pociemniałego złota - film dok. 00<sup>15</sup> Sportowa niedziela 00<sup>35</sup> Przyjaciele 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport-telegram 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Anioł w szafie - film fab. 3<sup>30</sup> Program rozrywkowy 4<sup>30</sup> 7 dni świat 5<sup>00</sup> Panorama 5<sup>20</sup> Sport-telegram 5<sup>30</sup> Podróże kulinarne 6<sup>00</sup> Ich pierwsze miłości: Zbigniew Zamachowski 6<sup>30</sup> Reportaż



### INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

- ☐ małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)  
☐ kursy zwykłe ☐ kursy intensywne  
☐ intensywny kurs w sobotę ☐ kursy „Fille au pair”  
☐ przygotowanie do egzaminów ☐ kursy letnie  
 Wysoka jakość / niskie ceny (już od 450 F za miesiąc)  
 5, rue Sthrau, 75013 Paris - Sekretariat otwarty codziennie  
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19;  
 zapisy przez cały rok. TEL./FAX 01 44 24 05 66  
 Site Internet: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

### SIOSTRY KLARYSKI

**OD WIECZYSTej ADORACJI PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU  
Z KLASZTORU POLSKO-FRANCUSKIEGO**  
 10, rue Pasteur - 11400 Castelnaudary (południowa Francja)

#### PRZYJMUJĄ OD 1 KWIETNIA DO 1 LISTOPADA

osoby pragnące wypoczynku w ciszy i skupieniu.  
 Rezerwacji pokoi dokonać można korespondencyjnie,  
 telefonicznie lub faksem:  
 Tel. **04 68 23 12 92**; fax **04 68 23 69 46**.

### PODRÓŻE DO POLSKI:

- \* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.  
 TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- \* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- \* **OMEGA** - REGULARNE WYJAZDY DO POLSKI.  
 TEL. 01 43 42 29 47; 06 63 29 28 11.
- \* **DREAM** - MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA AUTOKAROWA;  
 WYJAZDY CODZIENNE. TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.
- \* **EUROKAR** - RZESZÓW, STAŁOWA WOLA; CODZIENNE -  
 TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

### NAPRAWY SAMOCHODÓW:

- \* Naprawy samochodów, wymiana oleju, klocków itp. - niskie ceny. Kontakt - tel. 01 42 70 64 51.

### ANTIQUITES DU PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.  
 Ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż  
 poszukujemy także obrazów malarzy polskich  
 i z Europy Wschodniej,  
 jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.  
 Możliwość dojazdu na terenie całej Francji  
**18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26**  
 (metro: Pont Neuf, Louvre, Châtelet)

### \* DO WYNAJĘCIA - NA KRÓTKIE POBYTY

WARSZAWA - 12 km od centrum - miejscowość letniskowa (las)  
 dwupokojowe mieszkanie w willi.  
 Tel./fax 01 47 88 97 81 (wieczorem).

### SPRZEDAM:

- \* Sprzedam dom dwurodzinny w dobrym stanie -  
 okolice Bielska-Białej. Cena do ustalenia.  
 Tel. (0048)602 335 868.

### DOM DO SPRZEDANIA:

\* Do sprzedania dom na trasie Warszawa - Lublin;  
 piętrowy, z cegły, kryty blachą, podpiwniczony (14 x 10 m<sup>2</sup>),  
 7 pokoi, gaz, boazerie, balkony. Działka 7700 m<sup>2</sup>;  
 dodatkowe 3 budynki (500 m<sup>2</sup>); piękny ogród.  
 Oferty: 04 78 22 78 11; w czasie wakacji: (00 48) 608 196 579.

### REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



### FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE  
do

BIALYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDANSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNAN *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBROW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

\* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

### FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010	LILLE 59800	BILLY-MONTIGNY 62420
Tél. 01 42 80 95 60	Tél. 03 28 36 53 53	Tél. 03 21 20 22 75
93, rue de Maubeuge	7, place Saint-Hubert	147, Av. de la République
(Métro Gare du Nord)	Fax: 03 28 36 53 54	Fax: 03 21 49 68 40
Fax: 01 42 80 95 59		

Site internet: [www.voyages-baudart.fr](http://www.voyages-baudart.fr)



### ÉCOLE „NAZARETH”

#### STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW  
 Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;  
 Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;  
 Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.  
 Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.  
 Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.  
 Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom  
 Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.  
 Nowy rok szkolny od 17 września.  
 ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

### SZUKAM PRZEDSIĘBIORCZEJ OSOBY:

Szukam przedsiębiorczej osoby,  
 z legalnym pobytem we Francji, znającej środowisko  
 polonijne, do współpracy międzynarodowej w dziedzinie  
 wydawnictwa i reklamy. Kontakt w Kanadzie: Robert Wagner  
 Tel. (00 1) [416] 767 93 95 - prywatny  
 255 91 82 - praca.

### \* DAM PRACĘ KRAWCOWEJ

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Tel. 01 46 49 02 68.

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI  
 I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA  
 W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE  
TOUR

TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10<sup>00</sup> DO 12<sup>30</sup>  
 EN FRANÇAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30





Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA  
ROCZNY BILET BEZPŁATNY  
AUTOKAREM DO POLSKI

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 34 MIAST W POLSCE  
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA**

Mielec,	Bydgoszcz,	Katowice,	Sopot,
Kolbuszowa,	Częstochowa,	Kielce,	Stalowa Wola,
Łańcut,	Dębica,	Kraków,	Tarnobrzeg,
Przeworsk,	Gdańsk,	Legnica,	Tarnów,
Jarosław,	Gdynia,	Opatów,	Tczew,
Przemyśl,	Gniezno,	Opole,	Toruń,
	Gliwice,	Poznań,	Warszawa,
Białystok,	Grudziądz,	Rzeszów,	Wrocław.
Bolesławiec,	Jędrzejów,	Sandomierz,	

### **SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA**

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS  
M° CONCORDE

*OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU*

### **PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły -  
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,  
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.  
Sprawy prawne w w Polsce: małżeńskie, renty,  
odszkodowania, spadki itp.

### **SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 80 01 94 06.

### **FIRMA Z METZ-U ZATRUDNI KIEROWCÓW TIRÓW**

wymagana znajomość języka francuskiego oraz legalny  
pobyt we Francji. **TEL. 03 83 57 82 99.**

\* **KINESI, MANICURE, PEDICURE -  
TEL. 06 63 08 49 24.**

**NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 18.07.2001**

**GŁOS  
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji:

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania  
skróć. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

**Warunki prenumeraty:**

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejnego -  
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



**Copernic**

**PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV**

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

**NOWOŚĆ !!!**

**SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES**

**TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego**

**-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach**

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE  
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

**FRANCJA: PARIS** - przez Lens, Billy-Montigny, Lille

**LYON** - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

**POLSKA:** Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

**PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)**

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

**Tel. 01 40 09 03 43**

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



### **RESTAURACJA POLSKA**

Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -

263 bis, rue Saint-Honoré w Paryżu  
(tel. 01 42 60 43 33) M° Concorde, Madeleine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

**Godziny otwarcia:** od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00  
w niedzielę: 12.00 - 23.00

### **BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i  
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

### **KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)**

- ☐ **PIERWSZA PRENUMERATA (ABONNEMENT)**  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ **Odnowienie abonamentu (renouvellement)**

- ☐ Rok 350 FF ☐ Czekałem  
☐ Pół roku 185 FF ☐ CCP 12777 08 U Paris  
☐ Przyjaciele G.K. 430 FF ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

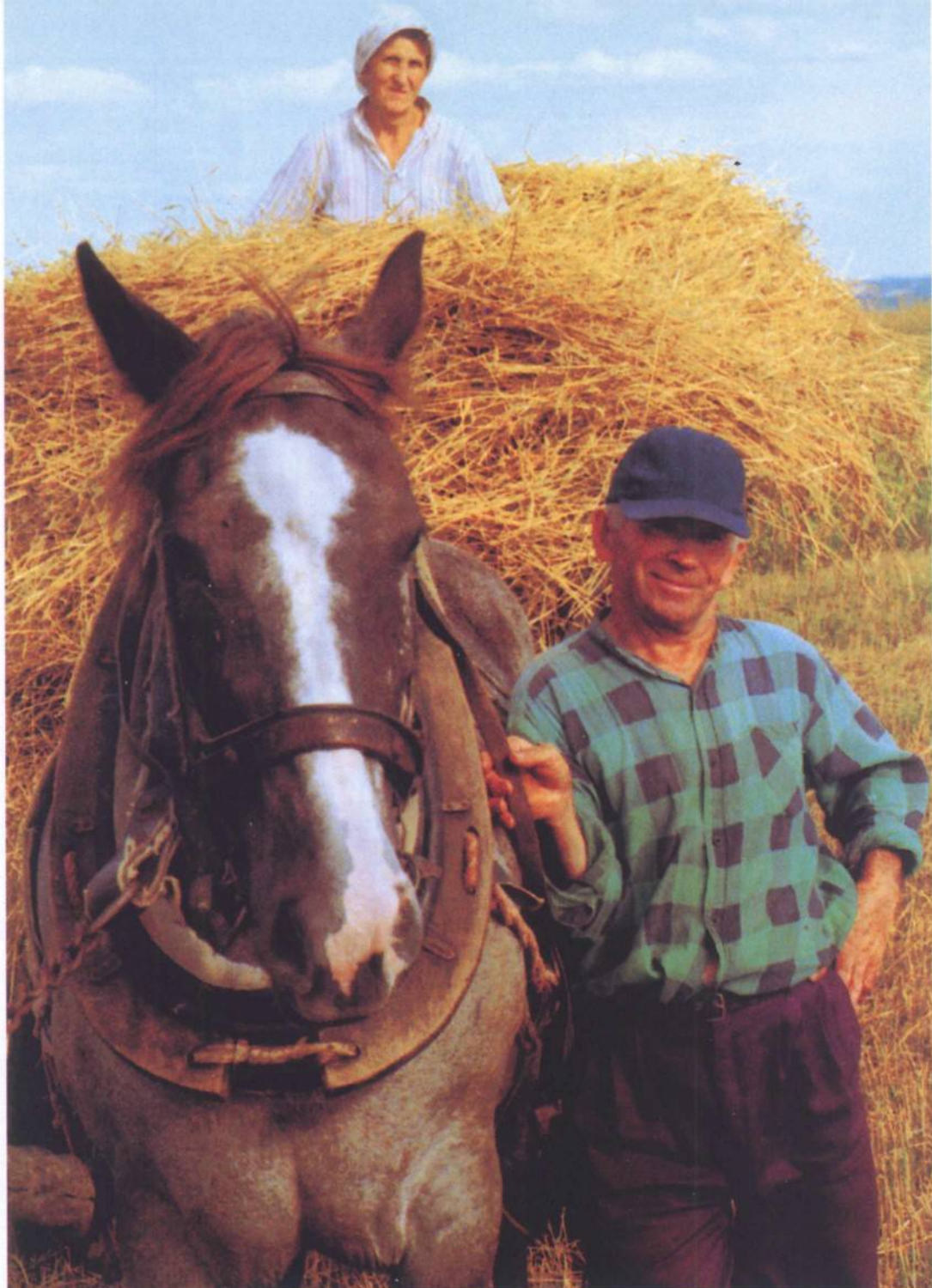
Tel. ....

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**



# sierpień - czas żniw

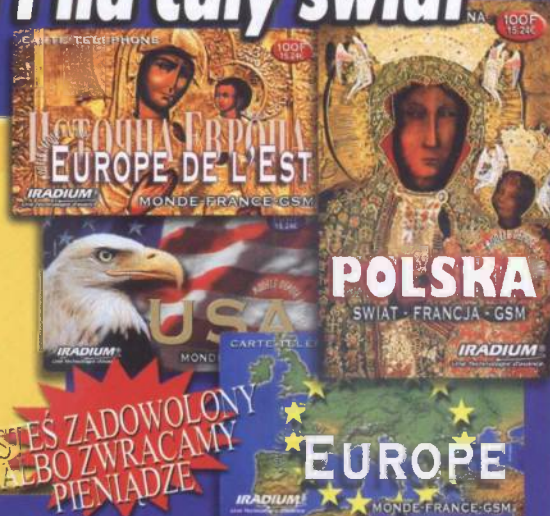
a może by tak...  
"Baba z wozu,  
koniom łzej"?  
- czyli  
z polskiego albumu  
J.-V. Lefeuvre'a



## Telefonować taniej do Polski i na cały świat dzięki kartom telefonicznym IRADIUM®

PRZYKŁAD ILOŚCI MINUT NA KARCIE "POLSKA"

PRZYKŁAD KRAJÓW	ILOŚĆ MINUT NA KARCIE ZA 100F	PRZYKŁAD KRAJÓW	ILOŚĆ MINUT NA KARCIE ZA 100F
POLSKA	<b>120</b>	AUSTRALIA	<b>333</b>
POLSKA GSM	<b>90</b>	AUSTRIA	<b>303</b>
NIEMCY (Germany)	<b>454</b>	BELGIA	<b>303</b>
USA +GSM	<b>454</b>	DANIA (Danemark)	<b>303</b>
FRANCJA	<b>454</b>	HISZPANIA (Spain)	<b>303</b>
KANADA	<b>400</b>	WŁOCHY (Italia)	<b>303</b>
ANGLIA (GB)	<b>333</b>	NORWEGIA	<b>303</b>



**JESTEŚ ZADOWOLENY  
ALBO ZWRACAMY  
PIENIĄDZE**

Informacje o taryfach/Fakturowanie/Obsługa Klientów: 7 dni w tygodniu albo u sprzedawcy karty

Sprzedaj korespondencyjną (minimum 4 karty)  
Proszę wysłać zamówienie (+ czek) na adres:  
Iradium SA, 111 ave. Victor Hugo 75116 Paris.

Poszukujemy dystrybutora naszych kart we Francji: 01 45 53 70 70  
Fax : 01 45 53 19 10 - [iradium@noos.fr](mailto:iradium@noos.fr)

**IRADIUM®**  
Najnowocześniejsza technologia  
RCS Paris 683 123 785